Polish & Slavic Center

KWARTALNIK WIOSNA/SPRING 2024

ECHO PSC

Wesołych Świąt Wielkanocnych!

Happy Easter!

Projekt: Studenci Art Classes ~ Basia, Dzidka, Grażynka, Maria, Władek, Jan

Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Nowym Jorku

Pod honorowym patronatem Konsulatu Generalnego RP w Nowym Jorku
Konsul Generalny Adrian Kubicki

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023.
This project is financed by the Chancellery of the Prime Minister as part of the "Polonia i Polacy za Granicą 2023" contest.

Stowarzyszenie
„Wspólnota Polska”

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.
This publication expresses the views of the authors and cannot be associated with the official position of the Chancellery of the Prime Minister.

Polish & Slavic Center 176 Java Street, Brooklyn, New York 11222
pscadmin@polishslaviccenter.org ❍ www.polishslaviccenter.org

Board of Directors

Marian Żak – President
e-mail: marianz@polishslaviccenter.org

Paweł Pachacz – Vice President
e-mail: pawelp@polishslaviccenter.org

Father Joseph Szpilski – Vice President
e-mail: jszpilski@polishslaviccenter.org

Zbigniew Solarz – Treasurer
e-mail: zbigniews@polishslaviccenter.org

Bożena Konkiel – Secretary
e-mail: bozenakonkiel@polishslaviccenter.org

Artur Dybanowski – Director
e-mail: arturd@polishslaviccenter.org

Izabella Kobus Salkin – Director
e-mail: izabellak@polishslaviccenter.org

Bożena Piekarz-Lesiczka – Director
e-mail: bozenap@polishslaviccenter.org

Romuald Magda – Director
e-mail: romualdm@polishslaviccenter.org

Audit Committee

Elizabeth Gosek
e-mail: elizabethg@polishslaviccenter.org

Iwona Podolak
e-mail: iwonap@polishslaviccenter.org

Robert Chibowski
e-mail: robertch@polishslaviccenter.org

Agnieszka Granatowska – Executive Director
e-mail: agnieszkag@polishslaviccenter.org

The Polish & Slavic Center (PSC) is non-profit social and cultural services organization founded in 1972 and headquarted in New York City. With approximately 30,000 members, the PSC is one of the largest Polish-American organizations on the East Coast. It receives contracts from the City of New York – Department for the Aging (DFTA), Department of Youth & Community Development (DYCD), and sponsorship from the NYC Council. Each year the PSC receives funds to support programs that are free for the community. In addition, PSC promotes the program "Polonia supports young talents" and the PSC scholarship program. PSC also publishes its own quarterly paper "Echo PSC" which is dedicated to events, happenings and achievements of Polonia.

POLISH & SLAVIC CENTER
176 Java Street, Brooklyn, New York 11222
polishslaviccenter.org

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023.
This project is financed by the Chancellery of the Prime Minister as part of the "Polonia i Polacy za Granicą 2023" contest.

Wzajemny szacunek i współpraca sukcesem Centrum Polsko-Słowiańskiego

Rozmowa z Agnieszką Granatowską, Dyrektorem Wykonawczym Centrum Polsko-Słowiańskiego

Od kilku lat wyraźnie widać, że największa polonijna organizacja przeżywa prawdziwą metamorfozę. W pomieszczeniach należących do CPS odbywają się różnego rodzaju uroczystości i gołym okiem widać, że organizacja żyje i rozwija skrzydła.

Proszę nam opowiedzieć, jak się udaje Państwu to robić?

Sukces naszej organizacji to ciężka, codzienna praca wielu osób, począwszy od Rady Dyrektorów a skończywszy na pracownikach, starających się, by w grafiku Centrum znalazło się dużo ciekawych wydarzeń kulturalnych oraz dbających o seniorów, którzy w naszych progach odnajdują swój drugi dom. Nasze starania doceniają audytorzy z NYC Department for the Aging (DFTA) oraz z New York State Office for the Aging, który podczas ostatniej kontroli potwierdzili, że Klub Seniora „Krakus" jest jednym z najlepszych klubów w całym Nowym Jorku.

> **"Wszystkich współpracowników traktuję tak, jak sama chciałabym być traktowana."**

W Radzie Dyrektorów zasiadają jako wolontariusze, osoby z różnym zawodowym doświadczeniem. Prezes CPS Pan Marian Żak, służy fachową wiedzą i doświadczeniem jak z sukcesem prowadzić organizację niedochodową jaką jest CPS. Wiceprezes, Pan Paweł Pachacz dzięki swojemu doświadczeniu w budownictwie pomaga nam w rozwikłaniu wielu aktualnych zagadnień budowlanych, natomiast skarbnik, Pan Zbigniew Solarz przekazuje swoje doświadczenie w obsłudze programu do księgowania oraz doradza jak racjonalnie prowadzić finanse Centrum. Sekretarz, Pani Bożena Konkiel to osoba, która potrafi organizo-

wać przyciągające tłumy widzów koncerty i wydarzenia artystyczne. Dyrektorzy, Pan Romuald Magda, wspiera nas wiedzą prawniczą, Pan Artur Dybanowski oraz Pani Bożena Piekarz-Lesiczka pomagają prowadzić organizację jak biznes, Pani Izabella Kobus Salkin wspiera nas artystycznie, a wiceprezes, ksiądz Józef Szpilski jest dla nas wszystkich ostoją duchową.

Mamy też doskonałych ekonomistów w Komisji Rewizyjnej a są nimi Panie: Elżbieta Gosek i Iwona Podolak oraz Pan Robert Chibowski. Wszyscy wymienieni przyczyniają się do stałego rozwoju naszej organizacji.

Odpowiadając na to pytanie nie można pominąć oddanych pracowników CPS, którzy oprócz nienagannego wypełniania swoich służbowych obowiązków, dodatkowo udzielają się jako wolontariusze. Niewątpliwe sukces CPS to zasługa wszystkich osób, które pracują w największej polonijnej organizacji na wschodnim wybrzeżu.

Jakie główne zadania realizuje CPS?

Priorytetem Centrum jest rozliczenie środków finansowych, powierzonych przez NYC Department for the Aging (DFTA), w formie grantu, na zapewnienie usług socjalnych osobom po 60 roku życia. Pomoc tę zapewniają doskonale działające przy CPS dwa kluby: brooklynski Klub Seniora „Krakus" oraz Klub Seniora im. Jana Pawła II, który świadczy usługi na Manhattanie.

Jestem niezmiernie dumna, że pracownikom obu klubów udaje się efektywnie promować działalność i zapraszać do klubów coraz więcej seniorów. W klubie na Greenpoincie, którego dyrektorem jest Pan Artur Pustula, każdego dnia przebywa ponad 170 osób. Dzięki oddanej pracy Pani Agaty Foryś oraz Pani Urszuli Galej klub ten cieszy się coraz większą popularnością. Zdjęcie z wycieczki seniorów z „Krakusa" znalazło się na głównej stronie Facebooka NYC Department for the Aging, a strona ta ma 11 tysięcy obserwujących. To prawdziwy sukces! Obiady w kuchni „Krakusa" gotują każdego dnia Panie: Lilia Laszko, Lucyna Fornal, Danuta Holiczko i Małgorzata Szura. Panie kucharki dbają o niepowtarzalne smaki polskich potraw, przygotowywanych na podstawie domowych receptur. O czystość w „Krakusie" dba Pan Tadeusz Koluch. A ciepłe posiłki do chorych seniorów dowożą Panowie: Adam Marciniak, Franciszek Balakowski, Roman Komisarz oraz Stanisław Sito i dodatkowo Pan Lech Dardziński.

Przedstawienie „Cud Wigilijnej Nocy" w Klubie Seniora im. Jana Pawła II na Manhattanie.

Spotkanie z Małgorzatą Gosiewską – wicemarszałkiem Sejmu VIII i IX kadencji.

Klub seniora im. Jana Pawła II na Manhattanie od dwóch lat prowadzony jest przez dyrektora, Pana Jakuba Polaczyka. Pan Polaczyk jest uznanym muzykiem i kompozytorem, który do klubu wprowadził wiele artystycznych nowości. W klubie pracują także Panie Lucyna Zynada oraz Alicja Zakrzewski, które administracyjnie wspierają Pana Polaczyka, a o porządek dba Pan Ivan Jarosch.

Usługi socjalne ze stoickim spokojem świadczy Pani Dorota Pastula oraz Pani Bożena Nowak. Pani Dorota to skarbnica wiedzy w dziedzinie świadczeń socjalnych. Pani Bożena Mazińska oraz adwokat Pan Jerzy Sokół, profesjonalnie pomagają imigrantom w zalegalizowaniu stałego pobytu w USA.

Kolejnym zadaniem statutowym Centrum jest krzewienie kultury polskiej i organizowanie wydarzeń kulturalno-artystycznych. Dzięki pracownikom działu administracji Centrum, w tym pracy mojej asystentki Pani Claudii Nytko, zwiększa się ilość imprez w CPS oraz ich profesjonalne prowadzenie. Z uśmiechem na twarzy i otwartymi ramionami każdego uczestnika wydarzeń w CPS wita Pan Adam Targowski, który pełniąc funkcję superintendenta dba o stan techniczny należących do CPS dwóch budynków. Codziennymi sprawami finansowymi zajmuje się księgowy, Pan Igor Wieczorkowski, który również realizuje się jako koordynator „Wieczorów Tanecznych CPS", do których powracamy w kwietniu i już dziś Państwa serdecznie zapraszam do udziału w każdym z nich.

Z pewnością jest Pani dumna z tak oddanej załogi.

Każdemu dyrektorowi wykonawczemu życzę takiego wspaniałego zespołu i tak oddanej Rady Dyrektorów. W CPS pracuje 30 osób i to właśnie dyrektor wykonawczy dba o to, by otrzymywali na czas wynagrodzenia, byli ubezpieczeni i zapewnia im godne warunki pracy. Dodatkowi konsultanci w Centrum prowadzą zajęcia dla seniorów i pomagają nam podczas wydarzeń kulturalnych. Pani Katarzyna Drucker organizuje wyjątkowe przedstawiania teatralne i prowadzi chór Klubu Seniora „Krakus", Pani Natalia Puszko prowadzi zajęcia ruchowe z seniorami, Pani Agnieszka Nowiński prowadzi klasę malarstwa dla seniorów, natomiast Pan Krzysztof Zacharow prowadzi zajęcia plastyczne dla dzieci. Pan Nicholas Kaponyas i Pani Kerri Thompson od kilku lat z powodzeniem prowadzą chór dziecięcy.

Jak widać nasza organizacja tętni życiem. A ja, jako dyrektor wykonawczy, nieustannie czuwam by wszystko funkcjonowało nienagannie. Niezmiernie budująca jest ocena naszej pracy przez seniorów i klientów CPS, którzy każdego dnia powtarzają, że czują się w Centrum jak w domu. Doceniają już odrestaurowane pomieszczania, mimo, że przed nami są jeszcze generalny remont budynku na Java i uruchomienie Kafeterii na Kent Street. Rada Dyrektorów zauważa i docenia pracę wszystkich zaangażowanych w sukces CPS, czego dowodem było zaproszenie pracowników na świąteczne przedstawienie „Dziadka do Orzechów" do New York City Ballet w Lincoln Center na Manhattanie. Było to wspaniałe wydarzenie i myślę, że każdemu pozostanie ono na długo w pamięci. W takich warunkach po prostu chce się pracować, a pracę traktuje się jak drugi dom.

Jak wygląda współpraca z organizacjami polonijnymi i amerykańskimi?

Jestem bardzo zadowolona, że wszystkie organizacje tak entuzjastycznie przyjmują nasze kolejne inicjatywy i włączają się w reklamę naszych wydarzeń. Serdecznie dziękuję Instytutowi Piłsudskiemu w Ameryce za zamieszczenie informacji o minionym kiermaszu świątecznym w swoim biuletynie. Plakaty i informacje prasowe z każdego wydarzenia przesyłane są do organizacji polonijnych i dzięki temu z informacjami docieramy do coraz szerszej publiczności. Niezwykle dobrze sprawdzają się biuletyny parafialne, które przedrukowują informacje o naszych wydarzeniach. Serdecznie dziękuję księdzu Grzegorzowi Markulakowi,

proboszczowi parafii Św. Stanisława Kostki oraz księdzu proboszczowi Ojcu Michałowi Czyżewskiemu z Manhattanu. Centrum zawsze może liczyć na ich pomoc. Wspaniale układa się nam współpraca z Konsulatem Generalnym RP na Manhattanie, a wiele uroczystości, które odbywają się w CPS jest objętych Honorowym Patronatem Konsula Generalnego RP w Nowym Jorku, za co z całego serca ja i cały Zarząd CPS dziękuję. Często na naszych wydarzeniach kulturalnych gościmy przedstawicieli Konsulatu, z czego jesteśmy bardzo dumni. Ogólnie rzecz ujmując, CPS jest obecnie organizacją, w której dobrze się dzieje i ludzie lubią do nas przychodzić. Jest to sukces całego naszego zespołu i Rady Dyrektorów. Słuchamy siebie nawzajem, potrafimy ze sobą rozmawiać, pomagać sobie i konstruktywnie iść do przodu.

Jeżeli chodzi o nowojorskich polityków, jesteśmy z nimi w stałym kontakcie. Korzystamy m.in. z ich podpowiedzi, gdzie ubiegać się o granty dla organizacji non-for-profit. I tak, każdego roku, w lutym, wszystkie nasze programy skierowane na usługi dla seniorów składają aplikacje o granty do lokalnych polityków. W połowie roku poznajemy rezultaty naszych podań oraz dokładne kwoty jakie otrzymamy. Pieniądze z tego typu grantów są przeznaczone na dofinasowanie programów socjalnych i emigracyjnych.

Czy w dzisiejszych czasach łatwo zdobywa się sponsorów?

Jest to jedno z najtrudniejszych zadań. W ostatnim roku udało nam się rozpocząć owocną współpracę z wieloma nowymi sponsorami. W tym miejscu składam podziękowanie Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej, ponieważ PSFCU jest naszym największym sponsorem, który oprócz donacji celowych np. na bale dla dzieci czy wycieczki seniorów, przekazuje nam każdego roku składki członkowskie. Zawsze, podczas uroczystości w Centrum, zachęcamy wszystkich uczestników, aby założyli konto w PSFCU i tym samym zostali sponsorami naszej organizacji. Przed każdym wydarzeniem organizowanym w CPS zwracamy się do potencjalnych sponsorów o donacje, a na naszej liście są wszyscy usługodawcy, i polscy i amerykańscy z których pracy niemal codzienne korzystamy. Zauważyliśmy, że coraz częściej firmy składają donacje i chcą nam pomóc, ponieważ widzą stale rosnącą ilość wydarzeń w CPS oraz ich wysoki poziom.

Czy oprócz sponsorów CPS ubiega się o inne formy dofinansowania?

Oczywiście, że tak! CPS jak każda profesjonalna organizacja niedochodowa zaczyna dzień od szukania grantów i pozyskiwania funduszy z różnych źródeł: miejskich, stanowych czy federalnych. Chciałabym podziękować Prezesowi CPS Panu Marianowi Żakowi, który w momencie objęcia funkcji doradził, by w CPS utworzyć etat Dyrektora do spraw rozwoju. W pierwszym okresie funkcję tę pełnił pan Patryk Perkowski a następnie została zatrudniona pani Aleksandra Słabisz. Na dzień dzisiejszy korzystamy ze współpracy z Panią Aleksandrą Słabisz oraz z Panią Kasią Kaim Goncavales. Pani Słabisz pisze świetne propozycje grantowe i osiąga sukcesy. Dzięki jej pracy CPS uzyskało grant federalny na kosztowny remont dachu. Jesteśmy obecnie na etapie jego realizacji. Niestety, kwota grantu nie pokrywa wszystkich kosztów związanych z remontem, z tego powodu musimy bardzo racjonalnie dysponować finansami. Ponieważ w Centrum pracują osoby oddane organizacji, CPS upora się z niezbędnymi remontami w przeciągu kilku najbliższych lat. W dalszej kolejności skupimy się na programach dla dzieci.

Jestem pewna, że współpracując z Radą Dyrektorów, która określa cele dla organizacji, CPS w przyszłości będzie świetnie sobie radzić z utrzymaniem budynków oraz świadczeniem pożytecznych usług dla lokalnej społeczności.

Czy CPS otrzymuje granty z Polski?

Tak, każdego roku ubiegamy się o granty na infrastrukturę oraz na publikację naszego kwartalnika „Echo Polonijne". W ciągu trzech ostatnich lat dostaliśmy dofinansowanie ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za granicą". Otrzymaliśmy także grant na wymianę drzwi w budynku na Kent Street, renowację windy oraz na wymianę pieca w budynku na Java oraz dofinansowanie na nasz kwartalnik „Echo Polonijne". Ostatnio składaliśmy wniosek dotyczący przedsięwzięcia polonijnego pod nazwą „Nagranie teledysku o Mikołaju Koperniku przez Copernicus Children Choir" i uzyskał on akceptację Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Należy podkreślić, że granty przyznawane są na określony cel i Centrum jako beneficjent, nie może ich dowolnie lokować. Proces rozliczenia każdego grantu jest bardzo restrykcyjny i w związku z tym, każdy przyznany dolar musi być wydany zgodnie z wytycznymi.

Przejdźmy teraz do planów na przyszłość, jakie uroczystości przygotowujecie na kolejne miesiące dla Polonii?

Do końca tego roku, przygotowaliśmy dla Państwa, szereg różnorodnych wydarzeń kulturalnych. Zaczynamy już w kwietniu „Festiwalem Metalowym", którego jestem pomysłodawczynią. Przy realizacji tego wydarzenia pomagają nam Panowie Krzysztof Bućko oraz Marcin Żurawicz. Jesienią ubiegłego roku odbyła się pierwsza edycja „CPS Rock Festival", a obecnie w gościnnych murach Centrum

Pierwsza edycja CPS Rock Festival. Od lewej Claudia Nytko, Anna Wańczuk – wicekonsul, Agnieszka Granatowska, Marcin Żurawicz.

już regularnie organizowane są występy jazzmanów i koncerty muzyki poważnej. W maju zapraszamy na drugą edycję „Festiwalu Muzyki Polskiej" który organizuje, z wielkim sukcesem, Pani Bożena Konkiel. Dokładnie 1 czerwca, tradycyjnie organizujemy „Międzynarodowy Dzień Dziecka". Natomiast 21 września zapraszamy na wydarzenie, którego do tej pory w naszych progach jeszcze nie było. W związku z 80. rocznicą przełomowych wydarzeń drugiej wojny światowej odbędzie się wystawa oryginalnych polskich militariów, umundurowania, odznaczeń, pojazdów i pamiątek po polskich żołnierzach. Koordynatorem tego spektakularnego wydarzenia jest Pan Paweł Pachacz. A w jego organizacji pomaga nam Klub Miłośników Militariów Polskich im. Andrzeja Zaremby. Już dziś zapraszamy do udziału w tym wydarzeniu wszystkie polonijne szkoły i organizacje. We wrześniu odbędzie się także druga edycja festiwalu rockowego, w październiku „Dzień Polskiego Dziedzictwa", podczas którego gościmy lokalnych polityków, w listopadzie - okolicznościowe spotkania patriotyczne, a w grudniu „Spotkanie z Mikołajem". To tylko wybrane przedsięwzięcia z naszego niezwykle bogatego grafiku wydarzeń publicznych. Zapraszamy artystów do współpracy oraz dziękujemy publiczności, która przychodzi na organizowane przez nas wydarzenia. Nasza organizacja i piękne pomieszczenia są dostępne dla wszystkich artystów i dla lokalnej społeczności. Coraz częściej zdarza się, że na widowni mamy widzów z okolicznych stanów. Wystarczy się z nami skontaktować i ustalić szczegóły: wystaw, koncertów czy spotkań autorskich.

Zachęcamy wszystkich Państwa do śledzenia naszej strony internetowej www.polishslaviccenter.org, gdzie znajdują się wszystkie niezbędne informacje dotyczące naszej organizacji oraz zaproszenia na rozmaite wydarzenia w CPS.

Dziękuję za rozmowę

PR CPS

Mutual respect and cooperation are **the success of the Polish and Slavic Center**

An interview with Agnieszka Granatowska, Executive Director of the Polish-Slavic Center

For a couple of years now, we have been watching the largest Polish organization undergo a metamorphosis. The PSC thrives with events and is spreading its wings.

Tell us how you managed to do all this.

The success of our organization comes from the hard, everyday work of many people, starting from the Board of Directors to the employees, who are in charge of the calendar of cultural events and take care of our older adults for whom the PSC is a second home. Our efforts have been recognized by auditors from the NYC Department for the Aging (DFTA) and the New York State Office for the Aging. They concluded during the last audit that the Krakus Seniors Club is one of the best older adult centers in New York.

The Board of Directors is composed of volunteers with various professional backgrounds. The President of the PSC Marian Żak lends us his vast experience in running a non-profit organization. Vice-president Mr. Paweł Pachacz's expertise in construction is invaluable and indispensable as the PSC faces a host of construction-related challenges, while the treasurer, Mr. Zbigniew Solarz, offers his experience in accounting software and provides crucial advice on managing PSC's budget.

The secretary of the Board, Bożena Konkiel, is a person who has a remarkable gift for organizing concerts and artistic events that attract crowds. Romuald Magda, a director of the board, supports us with his legal knowledge, Artur Dybanowski helps us run the organization like a business, and Bożena Piekarz-Lesiczka supports our artistic events. Izabella Kobus Salkin assists us from the artistic side, while the vice-president father Józef Szpilski is a spiritual support for all of us. We also have excellent finance experts on the Audit Committee, namely: Elżbieta Gosek, Iwona Podolak, and Robert Chibowski. All of them contribute to the growth of our organization.

Last but not least, we have the most dedicated CPS employees who daily fulfill their work duties with excellence but also volunteer their time after work. We owe the success of the Polish Slavic Center, which is the largest Polish organization on the East Coast, to all these devoted individuals.

> **"I treat all my colleagues the way I would like to be treated."**

What are the main areas of activity of the Polish and Slavic Center?

Primarily, the cooperation with the NYC Department for the Aging (DFTA) provides the PSC with resources in the form of a grant for social services for people over 60 years of age. We offer this type of assistance through two excellent older adult centers: the Brooklyn-based "Krakus" Senior Club and the John Paul II Senior Club in Manhattan.

I am extremely proud of how our staff at both centers effectively promote their programs and succeed in reaching out to a growing number of older adults. The Krakus Senior Club in Greenpoint, managed by director Artur Pustula, assists over 170 people every day. Thanks to the dedication of the club's staff Agata Foryś and Urszula Galej, this club is one of the most popular in the city. A photo from one of the Krakus older adults' trips was recently featured on the main Facebook page of the NYC Department for the Aging, and this page has 11,000 followers. This is a real success!

The members of the older adult clubs daily take advantage of hot lunches that are prepared by the "Krakus" kitchen staff: Lilia Laszko, Lucyna Fornal, Danuta Holiczko, and Małgorzata Szura. They make sure the meals are nutritious and flavorful like home-cooked ones. Tadeusz Koluch keeps the Krakus Club environment spotlessly clean, while Adam Marciniak, Franciszek Balakowski, Roman Komisarz, and Stanisław Sito as well as Lech Dardzinski deliver hot meals to seniors' homes.

The John Paul II Older Adults Center in Manhattan has for the past two years been managed by Jakub Polaczyk. Mr. Polaczyk is a renowned musician and composer and he has introduced many artistic innovations to the club. He manages the Club with the help of other staff members Lucyna Zynada and Alicja Zakrzewski who provide administrative support, and Ivan Jarosch who is in charge of keeping the facility clean.

Social services assistance at the Polish and Slavic Center is provided by Dorota Pastula and Bożena Nowak. The head of the department, Ms. Pastula has bottomless knowledge in the field of social benefits available to older adults in New York City. Bożena Mazińska and attorney Jerzy Sokół offer professional legal assistance to immigrants who are applying for green cards or U.S. citizenship.

Another part of the Center's mission is to promote Polish culture which we do through organizing various artistic events. Thanks to the dedication of the administrative staff, including my assistant Claudia Nytko, the PSC's cultural calendar is full of events that are professionally organized and hosted.

Guests are greeted at events with a smile and open arms by Adam Targowski, our

acting superintendent whose daily duties involve caring for the PSC's two buildings. Daily financial matters are in the hands of our accountant Igor Wieczorkowski who also coordinates the "PSC Dance Evenings". Many fans of the dance nights will be happy to know that we are resuming them in April.

You must be surely proud of such dedicated staff.

I wish every executive director a great team and a dedicated Board of Directors like ours. The Center employs 30 people and it is the executive director who makes sure that they receive their salaries on time, and have proper insurance and working conditions.

We also hire consultants who teach various classes and assist at cultural events. Katarzyna Drucker organizes unique theater performances and runs the Krakus Senior Club Choir, Natalia Puszko teaches wellness classes for seniors, Agnieszka Nowiński runs a painting class for seniors, Mr. Krzysztof Zacharow, a renown painter and academic professor, teaches art classes for children. Nicholas Kaponyas and Kerri Thompson are founders of a children's choir that has since its inception two years ago become very successful.

As you can see, our organization thrives. As executive director, I make sure that everything runs smoothly. We are greatly encouraged by the feedback we get from our patrons. They say that they feel at home at the Polish and Slavic Center and appreciate the newly renovated interiors. Meanwhile, we are getting ready for more renovation at the 176 Java building and the Cafeteria at Kent Street. The Board of Directors is grateful for everyone's contribution to the Center's success. As a token of appreciation, staff members were invited to a Christmas performance of "The Nutcracker" at the New York City Ballet at Lincoln Center in Manhattan last December. It was a spectacular event and I think everyone will cherish the memory of it for a long time. The

unique atmosphere and the most dedicated team make work at the Center a sheer pleasure.

What does the Center's cooperation with other Polish American organizations look like?

I am very pleased that other organizations enthusiastically embrace our initiatives and help us spread the news about them. I would like to thank the Piłsudski Institute in America for including the information about our Christmas fair in their bulletin.

We send posters and press releases regarding each event to other Polish organizations, and that's how we reach a wider audience. The parish bulletins are also a tremendously effective way of reaching out to Polish Americans and we are grateful to Polish parishes for their help in this respect. Here I would express my thanks to Father Grzegorz Markulak, the pastor of St. Stanisław Kostka, and Father Michał Czyżewski from St. Stanislaus B&M Church in Manhattan. The Center can always count on them.

We are very grateful for the alliance with the Consulate General of the Republic of Poland in New York. Several events organized by the Center have been granted honorary patronage by the Consul General of Poland. The Board of Directors and I are deeply thankful for this privilege. We are honored to host representatives from the Polish Consulate at our cultural events.

Overall, the PSC is doing very well, our patrons enjoy participating in our programs and are grateful for the services they can take advantage of. This is a success of our entire team and the Board of Directors. We listen to each other, discuss issues, help each other, and find constructive paths forward.

We are also in touch with New York elected officials who keep us posted on funding opportunities in city, state, and federal agencies. Each year in February, all of our departments that offer services for seniors submit grant applications for NYC Council discretionary funding. Later in the year, we find out if and what amounts we will be receiving in support of social and immigration programs.

Is it easy to get donors these days?

This is one of the most difficult tasks. However, in the last year, we have managed to launch successful cooperation with many new donors. Here, I would like to thank the Polish-Slavic Federal Credit Union, because PSFCU is our largest sponsor, which, in addition to targeted donations, e.g. for children's balls or senior trips, also supports us with annual membership fees. We always encourage participants of our cultural and social events to open a bank account with the PSFCU because that's how you can become a PSC's member. Before each event at the CPS, we reach out to potential sponsors for donations. Our list of donors includes vendors and service providers, both Polish and American. We have noticed a growing commitment of donors. They are increasingly willing to help because they see the positive change and rich cultural events calendar at the Center.

Apart from donors, does the PSC look for other forms of funding?

Of course! CPS, like any other non-profit organization, begins each day by looking for

grants and other funding opportunities from a variety of sources: city, state, and federal agencies, as well as private foundations. I am grateful to the President of the PSC, Marian Żak, who pressed for creating the position of the Development Director at the same time when I was taking over as the Executive Director. At the beginning, Mr. Patryk Perkowski was employed and then Mrs. Aleksandra Słabisz was employed. For now, however, while searching for additional funding we cooperate with Aleksandra Słabisz and Kasia Kaim Goncavales. Ms. Słabisz writes successful grant proposals. Thanks to her work, CPS obtained a federal grant for an expensive roof renovation. We are currently working on implementing the grant award. Unfortunately, that grant does not cover all renovation costs, so we must manage our budget very well to be able to accomplish this big task. We are happy to have them on our team, and I am confident that with their assistance, the Center will be able to carry out the necessary renovations in the next couple of years. Next on our agenda are programs for children that we want to expand.

I am sure that with the current Board of Directors who sets the goals for the organization, the PSC will continue doing an excellent job maintaining its buildings and providing crucial services to the local community.

Does the PSC receive grants from Poland?

Yes, every year we apply for capital improvement grants and funding to support the publication of our quarterly "Echo Polonijne". In the last three years, we have received funding from the Chancellery of the Prime Minister as part of the "Polonia and Poles Abroad" program. We also received funding for the replacement of the doors in the building at Kent Street, upgrades to the elevator, and replacement of the boiler in the building at Java, as well as grants for our quarterly "Echo Polonijne". Recently, we have applied for funding for a project called "Recording of a music video about Nicolaus Copernicus by the Copernicus Children Choir". I am extremely happy that our application has been approved by Poland's Ministry of Foreign Affairs, the Department of Cooperation with the Polish Diaspora, and Poles Abroad.

It should be emphasized that grants are awarded for specific purposes and the Center cannot allocate them freely. There are strict reporting rules for each grant and therefore every dollar awarded must be spent per the guidelines.

Let's now talk about plans for the future. What events do you have in your calendar for the coming months?

Our calendar for this year is full of various cultural events. In April we are launching something new: the "Metal Festival", which I am an initiator of. Krzysztof Bućko and Marcin Żurawicz are helping us organize this event. Last fall, we had the first edition of the "PSC Rock Festival", while jazz performances and classical music concerts are frequently happening in the welcoming halls of the Center.

In May, I want to invite everyone to the second edition of the "Polish Music Festival" organized with great success by Bożena Konkiel. Traditionally, on June 1, we invite families for the "International Children's Day". On September 21 we are planning to host a unique event. To commemorate the 80th anniversary of the groundbreaking events of World War II, we will have an exhibition of original Polish military items, uniforms, decorations, vehicles, and Polish soldiers' memorabilia. The coordinator of this spectacular event is Paweł Pachacz. The Andrzej Zaremba Polish Military Enthusiasts Club is helping us organize this event. I want to invite all Polish schools and organizations to participate in this remarkable exhibition. Also in September, we are planning the second edition of the rock festival. Then in October, we are getting ready for the annual "Polish Heritage Day", while November is reserved for patriotic ceremonies. Then the most popular event in December is "Meeting with Santa Claus". These are just some examples from our events calendar.

We are open to initiatives and ideas from artists who want to collaborate with us, and we are grateful to the audience for their participation. We are happy to welcome guests from neighboring states to the audience. Our organization and our spacious facilities are open to all artists and the local community. Just reach out and let's start working on new cultural projects, whether exhibitions, concerts, or book discussions.

I encourage the readers to visit our website www.polishslaviccenter.org, where you can find more information about our organization and an up-to-date calendar of events.

Thank you for your attention.

PR PSC

Przygotowania do Świąt Wielkanocnych w CPS

Tradycje i świąteczne zwyczaje to cząstka naszej narodowej kultury.

W Galerii CPS przy Kent Street, ściany przyozdabiały (po minionej wystawie) wyjątkowo urocze prace malarskie Ewy Zeller, polskiej artystki, które kolorystycznie znakomicie wkomponowały się w Kiermasz Świąteczny i artystyczne wyroby przygotowane przez super oryginalnych i pomysłowych sprzedawców. Sprzedawców z duszą artysty-twórcy. Wystawcy zaprezentowali wyroby m.in. codziennego użytku, naturalne kosmetyki, obrazy, bursztynową biżuterię, jedwabno-wełniane szale, (wyjątkowa, ręczna produkcja, piękna kolorystyka), zabawki dla dzieci z wełny i lnu, oryginalne wyroby piekarnicze oraz super ciekawe wyroby z porcelany i drewna. Stoiska na „Kiermasz Wielkanocny" zostały bardzo elegancko przygotowane przez właścicieli – twórców i biznesmenów, jako prawdziwe, artystyczne, mniejsze lub większe dzieła współczesnej sztuki. W takim artystycznym otoczeniu, przy rodzinnym stole, utalentowana artystka plastyk pani Aneta Pieróg-Sudoł, poprowadziła warsztaty malowania polskich pisanek. Pani Aneta ukończyła Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie o profilu art education, w 1999 roku. Artystka

warsztaty malowania pisanek poprowadziła metodą tradycyjną, z wykorzystaniem ciepłego wosku i rzeźbieniu igiełką wzorów a następie kolorowaniu wodnymi farbkami. Pisanki wypadły znakomicie i wszyscy dzielnie przebrnęli przez proces twórczy. Jako wolontariuszka pomagała Centrum pani Ewa Maria Węglarz. Było radośnie, dzieci wspólnie z rodzicami prześcigali się w działaniu. Obecnością swoją zaszczycił wicekonsul Krzysztof Płaski z żoną i synem, wszyscy świetnie się bawili i odważnie dobrnęli do końca, a pisanki były godne podziwu. Gospodarzem przedświątecznego spotkania była dyrektor wykonawcza Centrum, pani Agnieszka Granatowska, która wspólnie z asystentką Claudią Nytko ciekawie zaprezentowała wystawców, prowadząc z każdym krótki wywiad. Sprzedający: Klub Seniora „Krakus" – rękodzieło, Agnieszka Socha – naturalne kosmetyki na bazie aloesu Forever Living, Monika Matuszek – ceramika, Ewa Jaczyński – ciasteczka, Beata Stobierska – jedwabne chustki – upominki, Klub Seniora JPII – rękodzieło, Ewa Śledziewska – rajstopy, T-shirty, torby, Dorota Sabol – zabawki i różne inne rzeczy robione na szydełku.

Elżbieta Popławska/Nowy Dziennik
Zdjęcia: Marcin Żurawicz

Trzecia Parada Dyngusa

1 Kwietnia, 2024 godz.16:30

Zabawa

Polka

Taniec

Jedzenie

Bazie Wielkanocne

Lanie Woda

Impreza

Muzyka

St.Stanislaus
Kostka Church

607 Humboldt St,
Brooklyn, NY 11222

„Kochamy Dzień Dyngusa”

czyli Trzecia Parada Dyngusa w Nowym Jorku

Parada Dyngusa ponownie powraca na Greenpoint. Dzień Dyngusa zwany również Śmigus-Dyngus to tradycyjne polskie święto, które odbywa się w poniedziałek po Wielkanocy i świętuje zakończenie obchodów Wielkiego Postu. Najbardziej kojarzy się nam z polewaniem wodą za pomocą różnych psikawek np. w kształcie jajka, reprezentujących „wodę święconą” oraz z „baziami wielkanocnymi”. Jest obchodzony na całym świecie, i choć największa parada na świecie odbywa się w Buffalo w stanie Nowy Jork to w 2021 roku po raz pierwszy w historii miasta Nowy Jork odbyła się na Greenpoincie, Pierwsza Parada Dyngusa w NYC. Honorowym gościem był Stan Borys, który wraz z organizatorami księdzem Grzegorzem Markulakiem, prezesem Theatre and Opera Society „THEOS” Katarzyną Drucker, Martyną Sokół oraz Davidem Alanem Jaymesem przecięli czerwoną wstęgę

W tym roku będzie również wiele atrakcji dla dzieci, polewanie wodą, pyszne jedzenie, śpiew i gwarantowana świetna zabawa. Paradę, jak co roku rozpoczniemy od uroczystego przecięcia wstęgi, a następnie ruszymy za platformą, śpiewając znane wszystkim pieśni biesiadne oraz „WHAT DA HECK IS DYNGUS DAY”, „EVERYBODY’S POLISH ON DYNGUS”, „WE LOVE DYNGUS DAY”, gdzie refreny będą w języku polskim i angielskim. Wszyscy będą paradować ulicami Greenpointu do Parku McGolrick, gdzie będą czekały na uczestników przysmaki polskiej kuchni.

Jeszcze dużo pracy przed nami i zapraszamy wszystkie organizacje polskie do współpracy a przede wszystkim udziału w paradzie ze swoimi banerami. Mamy również nadzieję, że polskie biznesy i restauracje dołączą do tej wspanialej akcji i wspomogą nasze działania. Chętnie przyjmiemy wolontariuszy, którzy chcieliby pomóc w organizacji. Dyngus to nasza polska tradycja, dajmy naszym dzieciom tu na emigracji możliwość kultywowania tego święta i dobrej zabawy zapraszając jednocześnie do niej wszystkich nowojorczyków. To właśnie dlatego powstała Parada Dyngusa w NYC nie gdzie indziej tylko w kolebce polskich imigrantów na Greenpoincie.

Kasia Drucker

KTO: *St. Stanislaus Kostka R.C. Church, 607 Humboldt St, Brooklyn, NY 11222 oraz Theatre and Opera Society THEOS*
CO: *PARADA DYNGUSA*
GDZIE: *Parada rozpocznie się pod kościołem św. Stanisława Kostki na Humboldt St. i przejdzie przez Engert Ave, Russell St, Nassau Ave, Monitor St. i Driggs Ave. i zakończy się w centrum parku McGolrick*
DLACZEGO: *Kultywowanie Polskiej Tradycji Śmigus-Dyngus*
KIEDY: *poniedziałek, 1 kwietnia 2024*
KONTAKT: *Telefon 718.388.0170 email: skc11222@aol.com*
ORGANIZATORZY: *Fr. Grzegorz Markulak, Kasia Drucker, Małgorzata Michoń, Fr. Sławomir Szucki, Tadeusz Nowak*
KONTAKT Z MEDIAMI: *Fr. Grzegorz Markulak, Kasia Drucker*
PRODUCENT MUZYCZNY: *Kasia Drucker*

METAL FESTIVAL
04.20 sobota
7PM
w Centrum Polsko-Słowiańskim
PSC 50 YEARS POLISH & SLAVIC CENTER
Atura
Metalfier
Prime Prophecy
LIVE TO ROCK ROCK TO LIVE
Wstęp $10
Bilety na stronie polishslaviccenter.org
20 kwietnia, sobota, godz. 7 pm
sala koncertowa CPS, 177 Kent Street
Greenpoint, Brooklyn 11222
Sponsors:
Karczma Polish Restaurant
SEMPER OMNI INC.
PHOENIX
KR SOUND
phone: 631.816.3425
www.krsound.us
Schaefer Enterprises
PATRIOT | PARTNER AGENCY
Agnes Muczynski BIG ORANGE
Robert Chibowski
CARPEX INC.

MOCNE GRANIE

w Centrum Polsko-Słowiańskim na Greenpoincie

Impreza pod nazwą Metal Festival odbędzie się w sobotę, 20 kwietnia, w Centrum Polsko-Słowiańskim na Greenpoincie, w nowo odrestaurowanym budynku byłego kościoła przy 177 Kent Street.

We wrześniu 2023 roku podczas pierwszej edycji Festiwalu rockowego publiczność świetnie się bawiła.

Podczas Metal Festival zagrają zespoły: Atura, Metalfier i Prime Prophecy. Wszystkie wymienione formacje należą do czołowych reprezentantów polonijnej sceny heavymetalowej Wschodniego Wybrzeża. W trakcie blisko 3 - godzinnej imprezy zespoły zaprezentują przede wszystkim autorskie kompozycje. Nie zabraknie jednak również znanych metalowych coverów.

Metal Festival to kolejna muzyczna inicjatywa, która narodziła się w Centrum-Polsko Słowiańskim. W zeszłym roku na jesieni odbył się z powodzeniem CPS Rock Festival, a w gościnnych murach Centrum już regularnie organizowane są występy jazzmanów i koncerty muzyki poważnej.

Cieszę się bardzo, że na scenie w starym kościele, w Centrum Polsko-Słowiańskim na Greenpoincie, odbędzie się pierwsza edycja polsko-amerykańskiego festiwalu metalowego – powiedziała Agnieszka Granatowska, dyrektor wykonawczy Centrum Polsko-Słowiańskiego, które jest organizatorem imprezy. W ramach owocnej współpracy z muzykami z różnych stanów, stworzyliśmy nowy festiwal, podczas którego zaprezentujemy twórczość zdolnych artystów polskiej i amerykańskiej sceny metalowej. Jestem bardzo zadowolona, że CPS staje się miejscem, gdzie artyści lubią występować, a publiczność przychodzi do nas, aby świetnie się bawić. Niewątpliwie udaje nam się realizować w Centrum różnorakie pomysły i ten festiwal tylko potwierdza, jak wyjątkową organizacją jest CPS. Nie ukrywam, że naszym celem jest organizowanie wydarzeń muzycznych na najwyższym możliwym poziomie. Zaproszone przez nas zespoły prezentują różne odmiany ciężkiego grania, ale łączy je wysoki poziom artystyczny. Dotychczas nie mieliśmy takiego wydarzenia w Centrum Polsko-Słowiańskim - dodała Agnieszka Granatowska.

Atura to zespół heavymetalowy z New Jersey powstały w 2014 roku. Ciekawostką jest fakt, że zespół tworzy w języku polskim. Występował na wielu polonijnych festiwalach. Grał między innymi przed zespołami Feel, Dżem, czy też De Mono. Wydał płytę Atura – Czas, a obecnie muzycy pracują nad swoją drugą płytą. Skład zespołu: Mariusz Nowak (wokal), Marek Niemiec (gitara), Konrad Ceremuga (gitara), Andrzej Gościak (klawisze), Michał Majcherczyk (bas), Esteban Santana (perkusja).

Metalfier został założony w 2006 roku w Nowym Jorku. W swoim graniu formacja łączy wiele gatunków heavy metalu, mając w repertuarze numery trash metalowe, death metalowe, speed metalowe, ale też ballady w stylu lat 80. Zespół wydał 3 studyjne albumy: Devil Inside My Head (2012 rok), Into The Unknown (2016 rok) i Heavy Metal Life (2018 rok). Metalfier występował na wspólnych trasach koncertowych między innymi z Marty Friedmanem, byłym gitarzystą znanej trashmetalowej formacji Megadeth, z legendą blackmetalu zespołem Venom, z królową heavy metalu Doro Pesch, a także z formacjami Queensrÿche i Destruction. Skład zespołu: Andrew Janda (wokal), Mike (gitara), Jimmi (bas), Bernard (perkusja).

Prime Prophecy powstał w 2003 roku w Nowym Jorku, czyli cieszy swoim graniem miłośników mocnych brzmień już od ponad 20 lat. Członkowie Prime Prophecy określają swój styl muzyczny jako symfoniczny, progresywny metal. W trakcie dwóch dekad istnienia formacja nagrała trzy albumy. Pierwszym z nich był wydany w 2006 roku „Perfection Finally Has Its Price". W 2011 roku na rynku ukazał się album „Dark Side of Heaven", a w 2023 roku powstał „Borders of Infinity". Formacja znana jest również z utworu skomponowanego specjalnie dla boksera Mariusza Wacha na wejście na ring. Jednym z ważniejszych osiągnięć w historii Prime Prophecy było zajęcie 3. miejsca na 300 zespołów w trakcie jednej z edycji znanego festiwalu Emergenza. Skład zespołu: Marcin Wilczek (wokal), Konrad Ceremuga (gitara), Darek Pakuła (gitara), Tomek Tworek (klawisze). Andrzej Maziarz (bas), Krzysiek Niewiarowski (perkusja).

Tekst i zdjęcia: Marcin Żurawicz

Rozmowa z Marcinem Wilczkiem, założycielem i wokalistą zespołu Prime Prophecy

Skąd wzięła się nazwa zespołu?

Powstała 21 lat temu po pierwszym roku istnienia kapeli. Najpierw była nazwę Pro Pain, ale zorientowaliśmy się, że taki zespół już istnieje więc musiałem wymyśleć coś innego. Nie było z tym jednak żadnej trudności. Nowa nazwa urodziła się praktycznie w ciągu 15-20 minut. Brzmi dobrze i towarzyszy nam do dzisiaj.

Czyli już przez dwie dekady?

Tak. Prime Prophecy gra od 2003 roku i w zeszłym roku obchodziło 20 – lecie istnienia czego kulminacją było wydanie naszego trzeciego studyjnego albumu, czyli "Borders of Infinity".

Obecnie jesteś jedyną osobą, która jest w zespole od samego początku.

To prawda. Zespół założyłem wspólnie z gitarzystą Piotrem Statkiewiczem, który odszedł od nas rok temu. Po roku istnienia zespołu przyszli do nas klawiszowiec Tomek Tworek i gitarzysta Konrad Ceremuga. A w kolejnych latach pojawili się gitarzysta Darek Pakuła i perkusista Krzysiek Niewiarowski, a ostatnio dołączył basista Andrzej Maziarz znany między innymi z gry w zespołach Raggedy czy Wehikuł Czasu. Można więc powiedzieć, że trzon zespołu jest niezmienny od wielu lat.

Jak określiłbyś obecny styl zespołu?

Jeszcze jako Pro Pain zaczynaliśmy bardziej od melodyjnego hard rocka czy też hardcore, ale jak powstał Prime Prophecy skierowaliśmy się w stronę gotyckiego, symfonicznego metalu, który ewoluował w stronę grania progresywnego. Tak więc na dziś gramy symfoniczny, progresywny metal. Myślę, że to będzie najbardziej trafne określenie.

Wydaliście do tej pory trzy studyjne albumy.

Tak. Naszym pierwszym albumem był wydany w 2006 roku "Perfection Finally Has Its Price". W 2011 roku na rynku ukazał się album „Dark Side of Heaven", a w 2023 roku powstał wspomniany już wcześniej "Borders of Infinity".

Do niektórych utworów powstały również imponujące rozmachem teledyski.

Pierwszy klip jaki zrealizowaliśmy powstał do utworu Viking, który został stworzony specjalnie dla boksera Marcina Wacha i składa się z fragmentów jego walk. To oficjalny utwór Mariusza Wacha na wejście na ring i można było go usłyszeć wielokrotnie przed jego walkami. Najważniejsze nasze teledyski powstały do 2 utworów z ostatniej płyty, czyli do kawałków End Of The Beginning i Memories From The Past. Dostaliśmy wiele opinii, że od strony wizualnej prezentują się one wyjątkowo klimatycznie.

W ciągu 20 lat zagraliście pokaźną liczbę koncertów.

Było tego sporo, ale nie tyle ile byśmy chcieli. Jak każda kapela, która funkcjonuje tyle czasu mieliśmy różne wzloty i upadki związane ze zmianą muzyków, z pandemią, czy też z innymi okolicznościami. Jednak mimo tego w swojej historii zagraliśmy wiele koncertów. Jednym z bardziej znaczących był występ na festiwalu Emergenza, w którym uczestniczyło 300 kapel amerykańskich. Dostaliśmy się do finału i chociaż ostatecznie zajęliśmy 3 miejsce, to uznaję to za duży sukces, bo konkurencja była liczna, a wiele zespołów prezentowało znakomity poziom.

Śpiewasz wyłącznie po angielsku?

Tak, ponieważ od początku nastawiamy się bardziej na amerykański rynek. Śpiewając po polsku w tym gatunku muzycznym za wiele raczej byśmy nie zdziałali. Co nie zmienia faktu, że bardzo lubimy grać dla Polonii.

Wszystkie kawałki komponujecie sami?

Gramy i nagrywamy niemal wyłącznie autorskie kompozycje. Jestem odpowiedzialny za teksty, a pomysły muzyczne rozwijamy wspólnie na próbach, czyli muzyka jest dziełem całego zespołu. Jedynym coverem jaki nagraliśmy i który trafił zresztą na ostatnią płytę był utwór Small Town Boy zespołu Bronski Beat. Oczywiście został przez nas całkowicie przearanżowany. Na pewno zagramy ten numer na koncercie w Centrum. Tym bardziej, że dostaliśmy wiele pozytywnych komentarzy po nagraniu tego numeru, również od Amerykanów.

Jeśli chodzi o wspomniany festiwal w Centrum to czego mogą się spodziewać uczestnicy po waszym występie?

Ci, którzy przyjdą na festiwal z naszej strony mogą spodziewać się wiele pozytywnej energii i dużo metalowo-symfonicznej muzyki. Grając metal nie jesteśmy typowo undergroundową czy niszową kapelą, która swoją twórczość wiążą wyłącznie z jakąś subkulturą, czy też jedną grupą odbiorców. Z tego co wiem słuchają nas miłośnicy różnych stylów muzycznych. Na pewno więc żaden z uczestników festiwalu nie będzie zawiedziony.

Miałeś okazję wystąpić kilka miesięcy temu na scenie w CPS występując podczas festiwalu rockowego.

Tak i bardzo cieszę się, że będę mógł wystąpić tam po raz drugi. Jako Prime Prophecy jesteśmy zawsze bardzo szczęśliwi i zaszczyceni, kiedy możemy zagrać dla Polonii. Wszyscy jesteśmy przecież Polakami i za każdym razem grając imprezy w polskich miejscach spotykamy się z niepowtarzalną energią i ciepłym przyjęciem. Festiwal rockowy wspominam bardzo dobrze. Przyszło sporo osób, atmosfera była wyjątkowa i wszyscy dobrze się bawili. Sama sala również robi wrażenie. Posiada dobre nagłośnienie i akustykę. Nic tylko grać.

Życzę w takim razie udanego koncertu i do zobaczenia na Festiwalu.

Rozmawiał Marcin Żurawicz

Po polsku śpiewa nawet nasz perkusista Esteban

Rozmowa z Mariuszem Nowakiem, współzałożycielem i wokalistą zespołu Atura.

Skąd wzięła się nazwa zespołu?

Od słowa natura. Nazwę zasugerował na jednej z pierwszych naszych prób Marek Niemiec, współzałożyciel zespołu. Uzasadnił, że Atura świetne brzmi i wizualnie również dobrze wygląda. Nie protestowaliśmy i tak już zostało. Po dekadzie muszę stwierdzić, że to był dobry pomysł. Nazwa jest oryginalna, niepowtarzalna i podoba się publiczności.

Jaką muzykę gra Atura?

Często dyskutujemy o naszym stylu podczas prób. Mamy zresztą różne kawałki, ale brzmieniowo można nas umieścić gdzieś między hard rockiem i heavy metalem. Bardziej jednak ze wskazaniem na heavy metal.

Występujecie w 6 – osobowym składzie?

Tak. Ja śpiewam, na gitarze gra Marek Niemiec, na drugiej gitarze Konrad Ceremuga, na gitarze basowej Michał Majcherczyk, na klawiszach Andrzej Gościak, a na perkusji Esteban Santana. Tak się również złożyło, że wszyscy na co dzień mieszkamy w New Jersey. Z pewnością ułatwia to logistykę jeśli chodzi o próby czy jakieś spotkania.

Kto odpowiada za muzykę w zespole?

Gramy wyłącznie autorskie numery. Do tej pory wydaliśmy jedną płytę pt. Atura – Czas, na której znalazło się 10 kawałków skomponowanych przez naszego gitarzystę Marka Niemca, które później wspólnie dopracowaliśmy na próbach. Ja napisałem teksty częściowo również przy wsparciu Marka i pozostałych członków zespołu. Staram się tworzyć teksty bez nadmiernych udziwnień i trafiające prosto do ludzi. Inspiracje czerpię oczywiście z życia, które jest najlepszym źródłem pomysłów. Obecnie przygotowujemy się do wydania drugiej płyty, gdzie ponownie głównym kompozytorem jest Marek, ja jestem odpowiedzialny za teksty, ale reszta chłopaków również dokłada swoje pomysły i druga płyta, podobnie zresztą jak i pierwsza, będzie wspólnym dziełem całego zespołu. Myślę, że wejdziemy do studia na jesieni.

Do dwóch kawałków powstały również teledyski?

Tak. W mediach społecznościowych można zobaczyć klip do utworu „Nie zabijaj", a dosłownie kilka dni temu światło dzienne ujrzał teledysk do utworu „Droga".

Ciekawostką jest fakt, że śpiewasz wyłącznie w języku polskim.

To prawda. Co ciekawe po polsku śpiewa nawet nasz perkusista Esteban, który oprócz tego, że jest znakomitym instrumentalistą, często daje mi drugi głos w trakcie koncertów. Już na wstępie postanowiliśmy, że nagrywamy tylko w języku polskim. Chcemy dotrzeć i grać przede wszystkim dla Polaków i Polonii. Nie ukrywam, że bardzo chcielibyśmy również zagrać w przyszłości na jakimś festiwalu w Polsce, szczególnie na Pol'and'Rock Festival. Wysłaliśmy tam nawet zgłoszenie, ale czy zostaniemy przyjęci, okaże się za parę tygodni.

Istniejecie od 10 lat. Ile koncertów zagraliście w tym czasie?

Występowaliśmy na wielu polonijnych festiwalach i imprezach. Supportowaliśmy również gwiazdy, które przyjeżdżały z Polski. Graliśmy między innymi przed zespołami Feel, Dżem, czy też De Mono. Myślę, że kilkadziesiąt tych koncertów zagraliśmy do momentu wybuchu pandemii. Później niestety wszystko stanęło na dłuższy czas. Teraz jednak wróciliśmy i koncertowe granie znowu się rozkręca. W tym roku graliśmy już podczas polonijnego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, a także w kultowej już Piwnicy u Dziadka w Filadelfii. Wszędzie zostaliśmy bardzo dobrze przyjęci i mam nadzieję, że podobnie będzie w Centrum.

Czego więc mogą się spodziewać ci, którzy przyjdą na Metal Festival w Centrum Polsko-Słowiańskim na Greenpoincie?

Słyszeliśmy, że w Centrum od jakiegoś czasu organizowane są świetne koncerty i cieszymy się, że możemy być tego częścią. Dla nas bardzo ważne jest, że będziemy mogli zaprezentować Polonii naszą muzykę, tym bardziej, że mamy przecież tylko polskie teksty. Na pewno nikt nie pożałuje tego, że będzie mógł zobaczyć nas na żywo. Zawsze staramy się dotrzeć z naszym przekazem do ludzi i zawsze dajemy z siebie wszystko. Mogę tylko podziękować za zaproszenie i do zobaczenia na festiwalu.

Powodzenia i do zobaczenia.

Rozmawiał Marcin Żurawicz

Niech każdy przygotuje się na kawał dobrej heavymetalowej zabawy

Rozmowa z Andrew Jandą, założycielem, gitarzystą i liderem zespołu Metalfier

Zacząłeś grać na gitarze w wieku 11 lat.

Tak. Wszystko zaczęło się od fascynacji Czarnym Albumem Metalliki, który wyszedł w 1991 roku. W tamtym roku przyleciałem zresztą do Stanów. Kiedy zapoznałem się z tym albumem chwyciłem za gitarę i tak już zostało. Na początku był zespół Disillusion, który założyłem w wieku 14 lat.

Kiedy faktycznie powstał Metalfier?

Nazwę miałem w głowie od 2006 roku, ale można powiedzieć, że zespół Metalfier narodził się w pełni wraz z wydaniem pierwszej płyty w 2012 roku.

Jesteś jedynym Polakiem w zespole?

Tak. I jedyną osobą z pierwszego składu. Obecnie na perkusji gra Bernard, na drugiej gitarze gra Mike i na basie Jimmi. No i oczywiście ja śpiewam i gram na gitarze.

Jakbyś określił Wasz styl muzyczny?

W swoim repertuarze mamy numery trash metalowe, death metalowe, speed metalowe, ale mamy również balladki w stylu heavy metalowym lat 80. Tak więc chyba najbardziej pasuje do naszego grania określenie heavy metal rock, podobnie jak swój styl muzyczny nazywały polskie legendy metalu TSA czy Turbo. Jestem Polakiem więc nasz styl określam tak samo jak oni. Od początku gramy podobnie i łączymy wszystkie gatunki heavy metalu.

W swoim repertuarze macie sporo coverów?

Tak, moim zdaniem covery są bardzo ważne. Na koncertach z coverów gramy najczęściej kilka utworów takich zespołów jak Metallika, Judas Priest, czy też Slayer. Jednak większość kawałków to nasze oryginalne numery. Przy czym praktycznie cała muzyka i teksty są mojego autorstwa.

Tworzysz tylko po angielsku?

Tak, gramy głównie dla amerykańskiej publiczności więc to dość naturalne. Na koncercie zdarza mi się jednak wykonywać utwory polskich wykonawców, na przykład TSA.

Ile płyt wydaliście do tej pory?

Wydaliśmy 3 studyjne albumy. W kolejności były to Devil Inside My Head w 2012 roku, Into The Unknown w 2016 i Heavy Metal Life w 2018 roku. Przygotowujemy obecnie kolejny czwarty album, który mam nadzieje pojawi się jeszcze w tym roku, a później ruszymy w trasę po Stanach.

Chociaż do swoich 6 utworów zrealizowaliście teledyski, to znani jesteście przede wszystkim ze swoich występów na żywo. Odbyliście chociażby wspólną trasę z Marty Friedmanem, byłym gitarzystą znanej trashmetalowej formacji Megadeth.

Tak. Graliśmy z nim między innymi w Kalifornii i w Nowym Jorku. Niesamowite przeżycie. Występowaliśmy też z legendą blackmetalu, brytyjskim zespołem Venom, z królową heavy metalu Doro Pesch, a także z formacjami Queensrÿche i Destruction. Tych zespołów i koncertów w znanych miejscach takich jak Irving Plaza, Gramercy Theatre czy Webster Hall było naprawdę sporo.

Któryś z nich szczególnie utkwił Tobie w pamięci?

Było takich kilka. Świetnie wspominam koncert z zespołem Accept w Irving Plaza na Manhattanie, czy właśnie z Marty Freidmanem w Whiskey GO GO w Los Angeles. Nie mogę tutaj nie wymienić występów przed polskimi gwiazdami. Kilkakrotnie między innymi graliśmy przed zespołem Lady Pank podczas ich występów w Stanach.

Jakie są Twoje muzyczne inspiracje jako gitarzysty i wokalisty?

Największa inspiracja to z pewnością James Hatfield z Metalliki. Dalej Ozzy Osbourne i Tony Iommi z Black Sabath, Jeff Hanneman ze Slayera, czy też Rob Halford z Judas Priest. A z polskich Roman Kostrzewski i Piotrek Luczyk z Kata, Wojciech Hoffman i Grzegorz Kupczyk z Turbo oraz Marek Piekarczyk z TSA. To chyba ci najważniejsi.

Czego mogą spodziewać się uczestnicy festiwalu metalowego w Centrum Polsko - Słowiańskim po Waszym występie?

Niech każdy przygotuje się na kawał dobrej heavymetalowej zabawy. Na pewno damy z siebie wszystko. Tak jak zresztą podczas każdego koncertu. Na pewno zagramy jakiś cover Metalliki, a ponieważ jest to jednak impreza w sercu polskiej dzielnicy to przygotujemy jakiś numer Kata. W 1996 roku grałem w Centrum ze swoim poprzednim zespołem. Disillusion i przypominam sobie, że atmosfera była wtedy znakomita. Dobrze, że wróciła do Centrum tradycja metalowego grania. Mam nadzieję, że będzie to kontynuowane.

Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia na Festiwalu.

Rozmawiał Marcin Żurawicz

„Przepis na chrust" - czyli warsztaty kulinarne w sobotniej szkole na południowym Brooklynie

Każdy kraj ma swoje tradycje i sposób obchodzenia karnawału. W czasie zeszłorocznych warsztatów „Zapusty czyli karnawał po polsku" uczniowie Polskiej Szkoły Dokształcającej przy parafii M.B. Częstochowskiej i Św. Kazimierza z Brooklynu poznali polski obyczaj, w tym sekret smażenia wyśmienitych pączków z różą i śliwką.

W tym roku, w piątek po Tłustym Czwartku zamiast smażenia pączków, licealiści wraz ze swoimi mamami stanęli przy niekonwencjonalnych bo silikonowych i tradycyjnych, zrobionych z bukowego drewna stolnicach, by nauczyć się robić faworki lub jak kto woli chrust.

W rolę mistrzów cukiernictwa wcielili się dyrektor szkoły Małgorzata Czajkowski oraz nauczyciel Wojciech Krzyształowicz. Kiedy wyrobione ciasto leżakowało, przez 45 minut prowadzili z pasją kulinarną lekcję. Przeliczono temperaturę oleju z Celsjusza na skalę Fahrenheita oraz przekonano się, że im wyższy numer przy nazwie mąki, tym jest ona gęstsza i zbita i wymaga więcej wysiłku przy wyrabianiu ciasta, a konsystencja ciasta i temperatura oleju mają decydujący wpływ by chrust był kruchy i smaczny.

Delektując się gotowymi już faworkami podpatrywano smażenie niezwykle efektownych karnawałowych róż. Przypomniano, że „Zapusty" to znany w Polsce od średniowiecza czas na kuligi, bale i tańce, trwający od święta Trzech Króli do „kusego" czyli „diabelskiego" wtorku, przed poprzedzającą Wielki Post Środą Popielcową.

I mimo, że według etnografów tradycja zapustów powoli zanika, ostatni piątek karnawału okazał się w polskiej szkole niezwykle radosny. To czterogodzinne, międzypokoleniowe spotkanie odbyło się dzięki współpracy kadry pedagogicznej, rodziców oraz Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej (PSFCU) która niestrudzenie wspiera instytucje kultywujące polską tradycję i kulturę, takie jak szkoła na południowym Brooklynie.

Polska Szkoła Dokształcająca przy parafii M.B. Częstochowskiej i Św. Kazimierza z Brooklynu

Karnawałowe szaleństwo **na Greenpoincie**

Zabawy dla dzieci w okresie karnawału, należą do tradycji Centrum i są jednym ze stałych punktów programu tej organizacji. To jednocześnie każdorazowo duże wyzwania dla organizatorów,którzy zobowiązani są do zapewnienie nie tylko odpowiednio interesującej muzyki dla tej grupy wiekowej, ale wiele innych atrakcji, bo wszyscy wiemy ile energii posiadają nasi milusińscy.

W sobotę, 20 stycznia 2024 r., w sali CPS przy Java Str. odbyła się karnawałowa zabawa dla dzieci. Sala wypełniła się dziećmi w rozmaitych pięknych strojach karnawałowych, rodzicami, dziadkami, przedstawicielami polonijnych organizacji. CPS odwiedzili również nowojorscy politycy. Niemal jako pierwszy przybył radny dystryktu 33 – Lincoln Restler, który jest zaprzyjaźniony z największą polonijną organizacją na wschodnim wybrzeżu – Zawsze odwiedzam dorosłych przedstawicieli CPS oraz seniorów z klubu „Krakus", dzisiaj z radością popatrzę jak się bawią dzieci. Podziwiam działalność CPS, ta organizacja potrafi zadbać o wszystkich małych i dużych, czego przykładem są wspaniale funkcjonujące kluby seniorów – powiedział radny. Z radością powitano pana wicekonsula Krzysztofa Płaskiego z rodziną oraz przybyłych członków Rady Dyrektorów Centrum: Mariana Żaka – prezesa, Bożenę Konkiel – członka Rady Dyrektorów, Zbigniewa Solarza – skarbnika wraz z niemal wszystkimi zatrudnionymi pracownikami, uroczystość poprowadziła Agnieszka Granatowska – dyrektor wykonawczy CPS wraz z asystentką Claudią Nytko. Powitano lokalnych mieszkańców i przedstawicieli Polonii. Zabawa karnawałowa była zorganizowana wspólnie z Polską Szkołą im. Marii Konopnickiej na Greenpoincie, której dyrektorem jest Danuta Bronchard. Pani Bronchard była wieloletnim członkiem Rady Dyrektorów CPS oraz przez dwa lata pełniła funkcję Prezesa organizacji. Na balu jako wolontariusze pomagały również nauczycielki z polskiej szkoły. Bardzo karnawało udekorowano salę, stoły, przygotowano miejsca gdzie można było otrzymać gorącą czekoladę i pyszne ciasta, a w czasie tanecznej przerwy, każdy z obecnych mógł zjeść ciepły obiad, przygotowany przez pracowników kuchni klubu seniora „Krakus". Atrakcjami, które zainteresowały dzieci była możliwość otrzymania ulubionej, balonikowej zabawki, którą wydmuchał zaproszony specjalista. Dużym zainteresowaniem cieszył się Magic Gary, który wprowadził dzieci w tajniki prawdziwej magii. Dużym powodzeniem cieszyło się również malowanie twarzy dzieciom, które od lat prowadzi w Centrum Polsko-Słowiańskim, Ewa Maria Węglarz jako wolontariuszka, której CPS bardzo dziękuje. Energetyczną oprawę muzyczną i osobisty udział w nauce tańca wraz z grupą młodych pracowników zapewnił DJ Daniel. Z grupą zaproszonych tancerzy wolontariuszy, wykonano taniec ze światełkami, które każde dziecko otrzymało w prezencie. Zabawa zakończyła się loterią fantową, podczas której większość dzieci wylosowała ciekawe nagrody między innymi zestawy klocków Lego oraz kosze upominkowe i dwie elektryczne hulajnogi ufundowane przez The Platta Law Firm – Sławomir Platta Esq. Do zobaczenia w przyszłym roku….

SPONSORAMI WYDARZENIA BYLI: Polish & Slavic Federal Credit Union, Polish & Slavic Center, Inc., Family Dental Care – Dr. Bożena Piekarz – Lesiczka, Pulaski Association of Business & Professional Men, Inc., Dompak Shipping & Travel, Romuald P. Magda Esq., Polonez America, Broadway Stages, Jepol Construction, Dom Corporation, The Perecman Firm, P.L.L.C. – Mariusz Śniarowski, Esq., A. P. Bilingual Services, The Platta Law Firm – Sławomir Platta, Esq., Square Enterprises.

Elżbieta Popławska
Nowy Dziennik

Carnival party for children **at the PSC in Greenpoint**

On January 20, the Polish-Slavic Center in Greenpoint held a Carnival Party for children. Children's games during carnival are part of the Center's tradition and are one of the permanent points of the organization's program. At the same time, these are always big challenges for the organizers, who are obliged to provide not only interesting music for this age group, but also many other attractions, because we all know how much energy our little ones have.

On Saturday, January 20, 2023, a carnival party for children took place in the CPS hall at Java Str. The room was filled with children, parents, grandparents and representatives of Polish organizations. Almost the first to arrive was the councilor of district 33 – Lincoln Restler – I always visit adult representatives of CPS and seniors from the Krakus club, today I will watch how children play – said the counselor. Vice-consul Krzysztof Płaski with his family and members of the Center's Board of Directors were welcomed with joy: Marian Zaka – president, Bożena Konkiel – member of the Board of Directors, Zbigniew Solarz – treasurer, along with almost all employees, the ceremony was led by Agnieszka Granatowska – executive director of CPS and her assistant Claudia Nytko. Local residents and representatives of the Polish community were welcomed along with Danuta Bronchard – a friendly director of the Polish School. M. Konopnicka in Greenpoint, and a former long-time member of the board of directors of CPS. The hall and tables were decorated in a very carnival style, there were places where you could get hot chocolate and delicious cakes, and during the dance break, everyone present could eat a hot dinner prepared by CPS employees. Attractions that interested children included the opportunity to receive their favorite balloon toy, which was blown up by an invited specialist. Magic Gary was very popular, as he introduced children to the secrets of real magic and very fun magic games. Children's face painting was also very popular, and it has been run for years at the Polish-Slavic Center by Ewa Maria Węglarz as a volunteer, to whom we are very grateful. Energetic music and personal participation in dancing lessons together with a group of young employees were provided by DJ Daniel and a group of invited volunteer dancers, and a dance with lights was performed, which each child received as a gift. The fun ended with a raffle, during which most children or parents drew interesting prizes, including Lego sets, gift baskets and two electric scooters donated by The Platta Law Firm – Sławomir Platta Esq. See you next year!

THE EVENT SPONSORS WERE: Polish & Slavic Federal Credit Union, Polish & Slavic Center, Inc., Family Dental Care – Dr. Bożena Piekarz – Lesiczka, Pulaski Association of Business & Professional Men, Inc., Dompak Shipping & Travel, Romuald P.Magda Esq., Polonez America, Broadway Stages, Jepol Construction, Dom Corporation, The Perecman Firm, P.L.L.C. – Mariusz Śniarowski, Esq., A. P. Bilingual Services, The Platta Law Firm – Slawomir Platta, Esq., Square Enterprises.

PR CPS

„Kwiaty, kobiety i anioły"
czyli wystawa Ewy Zeller

Od lewej: Radosław Anusiewicz, Eva Harley, Ania i Janusz Skowronowie, Ewa Zeller, Marta i Krzysztof Medynowie

W sobotę 24 lutego w Centrum Polsko-Słowiańskim przy 177 Kent Street na Brooklynie odbyła się indywidualna wystawa znanej malarki Ewy Zeller, oraz koncert pianisty i wokalisty Janusza Smulskiego.

Na wystawie Ewa Zeller pokazuje trzy tematy które ją najbardziej interesują, kwiaty, kobiety i anioły. Ewa maluje w naturalistycznym stylu, opierając się na kolorze i formie jako głównych nośnikach przekazu. Malując kwiaty powoli odchodzi od naturalizmu zamieniając je w kompozycje dekoracyjne.

Obok scen symbolicznych preferuje portret, martwą naturę i pejzaże. Kobiety portretuje najczęściej z natury. Maluje również anioły, a także kobiety.

W jej malarstwie przebija europejskie dziedzictwo, widać zauroczenie sztuką „Młodej Polski", Janem Stanisławskim, Alfonsem Karpińskim czy Stanisławem Wyspiańskim. Jej prace to oleje, akryliki i farby wodne. Ewa przedstawiła nie przypadkiem 44 prace, gdyż suma tych cyfr, 8 jest symbolem sukcesu, perfekcji i wiąże się z pomyślnością finansową.

Ewa Zeller urodziła się w Polsce. W 1998 r. uzyskała na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu magisterium w zakresie konserwatorstwa i ochrony dóbr kultury, następnie ukończyła studia podyplomowe na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej w zakresie ochrony krajobrazu kulturowego. Pracowała w państwowych służbach ochrony zabytków w Białymstoku, opracowując katalogi zabytków sztuki województwa białostockiego, wytyczne konserwatorskie oraz opiniując projekty renowacji zabytków.

Od 2003 r. na stałe przebywa w USA, zajmując się malarstwem artystycznym. Podjęła naukę malarstwa olejnego u takich nauczycieli jak: Aleksandra Nowak, Gregory Perkel, a także na uczelniach artystycznych: PRATT Institute na Brooklynie, Arts Council of Princeton, School of Visual Arts na Chelsea czy Pennsylvania Academy of Fine Art w Filadelfii (PAFA).

Ewa brała udział w ponad 150 wystawach, indywidualnych i grupowych. Jej prace znajdują się w licznych prywatnych kolekcjach na terenie Stanów Zjednoczonych, a także w Fundacji Jana Pawła II w Rzymie.

Uzyskała liczne nagrody w wystawach konkursowych w wielu renomowanch galeriach. Od 2018 roku Ewa pracuje w Metropolitan Museum of Art na Manhattanie.

Wystawa ta jest przekrojem jej dwudziestoletniej działalności malarskiej w USA.

W roku 2017 Trenton City Museum poprosiło malarkę o udział w wystawie zbiorowej amerykańskich współczesnych artystów. Była reprezentowana przez Amsterdam Whitney Gallery w Nowym Jorku oraz sponsorowana przez World Wide Art w Kalifornii.

Na wernisażu Ewy Zeller wystąpił z koncertem Janusz Smulski, urodzony w Polsce kompozytor, pianista i wokalista, mieszkający w USA od 1981 roku.

Wykonał on koncert piosenek autorskich o metamorfozach pobytu w USA. Wiele dotyczyło koloru niebieskiego, czyli blue, przejścia od smutku do tęsknoty. Muzyka Janusza nawiązuje do kulturowej i emocjonalnej dojrzałości, miłości i rodzicielstwa, łącząc w sobie elementy jazzu, bluesa i muzyki klasycznej. W jego kompozycjach pojawiają się utwory oparte na fabule, których teksty wywołują nostalgię i refleksję. Akompaniował sobie na fortepianie elektrycznym.

Studiował w Warszawskiej Akademii Muzycznej. Dzięki grze na trąbce zaczął swoją przygodę z jazzem grając w kapeli jazzu tradycyjnego w warszawskiej Stodole.

Obecnie mieszka w USA. Autor wielu piosenek do własnych tekstów, pianista, wokalista, aranżer i muzyk studyjny. Absolwent Temple University w Filadelfii na Wydziale Pedagogii Muzycznej. Pracuje także jako nauczyciel śpiewu w Okręgu Szkolnym w Filadelfii. Od 2013 roku zaangażowany w projekt kabaretowy „Odlot", występując dla Polonii w New Jersey i Pensylwanii wraz z działaczem polonijnym i artystą Ryszardem Druchem.

Na wernisaż Ewy Zeller i koncert Janusza Smulskiego przybyło wielu entuzjastów ich sztuki.

Wieczór prowadził Jakub Polaczyk, Dyrektor Centrum Seniora CPS JPII na Manhattanie, a Centrum Polsko-Słowiańskie reprezentował Dyrektor Zbigniew Solarz wraz z małżonką Katarzyną.

Tekst i zdjęcia: Zosia Żeleska-Bobrowski

Koncert jazzowy z wystawą w tle

SHE

20 stycznia w Centrum Polsko-Słowiańskim na Brooklynie odbył się wspaniały koncert muzyki jazzowej z udziałem Małgorzaty Staniszewskiej i muzyków z Nowego Jorku, który zapewnił niezapomniane doznania muzyczne. Dzięki szerokiemu repertuarowi, w tym autorskim utworom Małgorzaty Staniszewskiej i Stana Borysa pt. „Coraz to z ciebie jako drzazgi smolnej" w nowej aranżacji wokalistyki, słuchacze mogli doświadczyć różnorodnych brzmień, emocji i technik wykonawczych.

Udane otwarcie wystawy Bogdana Kujawskiego.

Małgorzata Staniszewska, jako uznana wokalistka jazzowa w Nowym Jorku, zachwyciła publiczność swoim niezwykłym głosem i interpretacją utworów. Natomiast udział fantastycznego pianisty jazzowego Davida Kikoskiego, laureata Nagrody Grammy w 2011 r., oraz pozostałych muzyków, takich jak Stacy Dillard, Daniel Sky, Alex Apolo Ayala i Curtis Mcphatter Jr, gwarantował wysoki poziom wykonania i niezwykłe brzmienie całej grupy.

Publiczność przywitała ich gromkimi brawami, a po chwili pierwsze dźwięki jazzu wypełniły salę. Umiejętność improwizacji w trakcie solówek każdego muzyka była imponująca, co przyciągało uwagę zgromadzonych gości.

Podczas koncertu zaprezentowano wiele znanych standardów jazzowych, takich jak "Autumn Leaves", "Take The A Train" i "My Funny Valentine", a każdy utwór został wykonany z pasją i precyzją. Publiczność reagowała gromkimi oklaskami.

Całe wydarzenie, włączając w to wystawę obrazów Bogdana Kujawskiego i koncert grupy Małgorzaty Staniszewskiej, stanowiło wyjątkową ucztę dla zmysłów, łącząc sztukę plastyczną i muzyczną w harmonijną całość. Nie tylko dostarczyło niezapomnianych doznań estetycznych, ale także zainspirowało do refleksji nad pięknem i różnorodnością sztuki.

To wydarzenie było nie tylko okazją do wysłuchania doskonałej muzyki, ale również do zanurzenia się w unikatowej atmosferze, jaka towarzyszy koncertom jazzowym. Mam nadzieję, że uczestnicy koncertu mieli niezapomniane przeżycia i że taka inicjatywa przyczyniła się do promocji polskiej kultury muzycznej na arenie międzynarodowej.

Oto lista utworów, które zaprezentowane zostały podczas koncertu:

1. "Take The A Train" – to popularny utwór jazzowy, napisany przez Billy'ego Strayhorna, który stał się znakiem rozpoznawczym orkiestry Duke'a Ellingtona. To energetyczne i zawiłe kompozycja, która z pewnością zachwyciła publiczność.
2. "The Autumn Leaves" – to klasyczna ballada jazzowa, której melodia i tekst są znane na całym świecie. To utwór, który potrafi poruszyć serce słuchacza.
3. "All Of Me" – to kolejny standard jazzowy, który zyskał ogromną popularność. Jego melodyjna linia wokalna i harmonia sprawiają, że jest to utwór uwielbiany przez wielu miłośników jazzu.
4. "My Funny Valentine" – to klasyczna ballada, która stała się jednym z najbardziej rozpoznawalnych utworów jazzowych. Jej romantyczna i melancholijna aura z pewnością porusza serca słuchaczy.
5. "Don't Explain" – to kolejna znakomita ballada, która pochodzi z repertuaru Billie Holiday. Jej głębokie emocje i poruszające teksty sprawiają, że jest to utwór, który wciąż zachwyca słuchaczy.
6. "Just Friends" – to popularny standard jazzowy, który zachwyca piękną melodią i harmonią. To utwór, który zawsze cieszy się uznaniem wśród fanów jazzu.
7. "New York City Streets" – osobista kompozycja Małgorzaty Staniszewskiej, napisana podczas pandemii COVID-19, która wyraża nadzieję i miłość. Ta osobista i poruszająca piosenka z pewnością miała głęboki wpływ na publiczność.
8. "Coraz to z ciebie jako z drzazgi smolnej" – to pieśń z oryginalną kompozycją Stana Borysa z tekstem jednego z największych poetów polskich C.K. Norwida w aranżacji na zespół jazzowy, zrealizowany przez M. Staniszewską. Ta aranżacja zapewne dodała koncertowi unikalnego charakteru i urozmaicenia.

Koncert z pewnością był niezwykłym wydarzeniem, które połączyło znane standardy z nowymi i osobistymi kompozycjami, tworząc niezapomniane doświadczenie muzyczne dla wszystkich obecnych.

Centrum Polsko-Słowiańskie na Brooklynie jest znane z promocji kultury polskiej i słowiańskiej w Nowym Jorku, dlatego taka muzyka znalazła tam ciepłe przyjęcie. Koncerty takie jak ten stanowią doskonałą okazję do spotkania się miłośników jazzu i muzyki etnicznej, a także do promocji polskich artystów za granicą.

Anna Maleady
Fot.: Marcin Żurawicz

95. urodziny Jagody

Jagoda Przybylak, znakomita fotografka, przez 40 lat nowojorczanka, bardzo lubiła swoje urodziny.

Nie do końca się do tego przyznawała, ale jak nadchodziły to celebrowala je z satysfakcją, a potem długo komentowała: skład gości, tematykę i temperaturę rozmów, zaopatrzenie bufetu… Dobrze jeśli było tłumnie, ale przede wszystkim miało być stylowo, barwnie i interesująco. I było.

Pierwszego lutego Jagoda miałaby dokładnie 95 lat. Zmarła miesiąc wcześniej, ale grono Jej bliskich znajomych i przyjaciół właśnie tego dnia postanowiło zorganizować urodzinowy wieczór wspomnień Jagody. Uroczystość odbyła się w Centrum Polsko-Słowiańskim pod egidą Kuriera Plus. Na stelażach zawisły zdjęcia Jagody i zdjęcia przez nią zrobione. Zosia Żeleska Bobrowski, Janusz Skowron i Jerzy Stypułkowski pokazali krótkie filmiki i slajdy z Jej ostatnich wernisaży, a potem popłynęły wspomnienia przyjaciół Artystki: rzewne i żartobliwe, związane ze sztuką i życiem – bo Jagoda była osobą niezwykłą, do końca otwartą na sztukę, świat i ludzi. Mimo mijających lat młodą duchem, poszukującą i inspirującą.

Była cenioną w Polsce i USA reprezentantką fotografii konceptualnej, wykładowczynią fotografii w New York Institute of Technology. Fascynowały ją artystyczne eksperymenty, wydobywanie z kadrów tła i przydawania mu rangi, kosztem głównych bohaterów, lub na odwrót, zamalowywanie tła dla wydobycia pierwszoplanowego obiektu. Często układała zdjęcia w długie ciągi, tworząc z nich fabularne opowieści. Zdarzało mi się obserwować Jagodę kiedy oglądała zdjęcia. Nawet na bardzo zdawałoby się zwyczajne, patrzyła w skupieniu,

Jagoda Przybylak

z niezwykłą uwagą, analizowała je, interesowały ją szczegóły niezauważalne dla zwykłego „oglądacza".

Bywała trudna, czasami kategoryczna i ostra w osądach, ale na wszystkich etapach życia skupiała wokół siebie ciekawych i oddanych jej ludzi.

Wymienię tylko bardziej znane osoby, zaprzyjaźnione z Jagodą, które wzięły udział w Jej wspomnieniowo-urodzinowym wieczorze: Marek Bartelik – historyk i krytyk sztuki, pisarz, wykładowca w The Cooper Union, były przewodniczący Amerykańskiej Sekcji Krytyków Sztuki (AICA), autor książek, kurator światowych wystaw; Krzysztof Wodiczko – znany na świecie artysta sztuk wizualnch, podejmujący tematykę społeczną; Krystyna Jachniewicz Zarębska – malarka i ilustratorka; Krzysztof Zarębski, jeden pierwszych polskich artystów performansu; Beata Szpura – malarka i wykładowczyni malarstwa; Andrzej Józef Dąbrowski, reżyser teatralny i publicysta.

Zwieńczeniem tej wspomnieniowej relacji jest dobra wiadomość z Polski – 16 lutego w Warszawie odbędzie się retrospektywna wystawa prac fotograficznych Jagody Przybylak. Na wystawie będzie Dariusz Kanarek nowy prezez Polsko Amerykańskiego Klubu Fotografika. Liczymy na relację.

Zofia Kłopotowska

Zdjęcia: Zosia Żeleska-Bobrowski

Od lewej: Jola Fryszkowski-Brosch, Sherry Buckberrough

Krzysztof Wodiczko

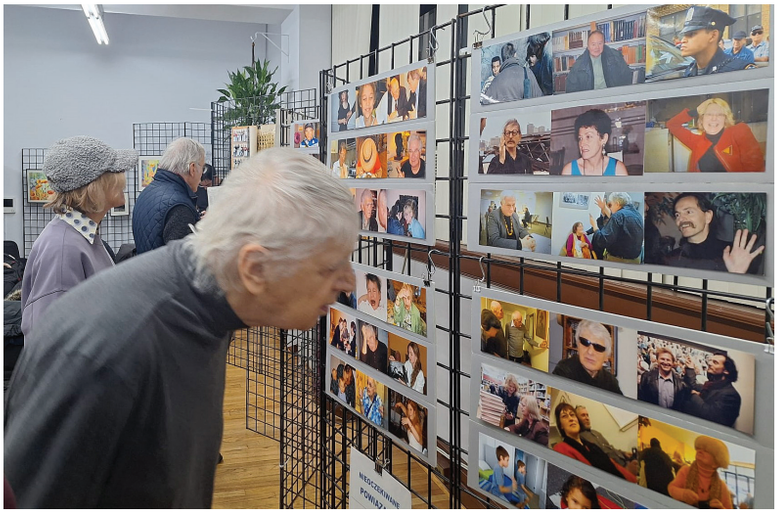

Zdjęcie grupowe znajomych i przyjaciół Jagody. Fot.: D. Kanarek

Wydarzenia
w Klubie Seniora „Krakus”

Wycieczka do akwarium

W środę 7 lutego seniorzy z Krakus Senior Center odwiedzili New York Aquarium na Coney Island, które jest jednym z najstarszych otwartych akwariów na świecie. Niesamowicie piękne miejsce do odwiedzenia. Spędziliśmy tam naprawdę wyjątkowy dzień. Samo akwarium nie jest zbyt duże, ale można w nim zobaczyć zwierzęta takie jak foki, pingwiny, rekiny, kraby i wiele rodzajów pięknych i rzadkich ryb, niewystępujących w kolekcji żadnego innego akwarium. Dziękujemy Coney Island i New York Aquarium za gościnę! Ohhhh i odnaleźliśmy też NEMO!!!

Trip to the aquarium

On Wednesday, February 7, Seniors from Krakus Senior Center PSC visited the Coney Island Aquarium, which is one of the oldest open aquariums in the world. Incredibly beautiful place to visit and we really had an amazing day! The Aquarium itself isn't that large but it has animals to see like seals, penguins , sharks, crabs are many types of beautiful and rare fish that you don't see in any other aquarium! Thank You Coney Island and New York Aquarium for having us! Ohhh and we also found NEMO!!!

Urodziny

Wspaniałe wydarzenie urodzinowe dla seniorów urodzonych w styczniu! To była świetna zabawa! Bawiliśmy się wybornie! Specjalne podziękowania chórowi KRAKUS pod dyrekcją Kasi Drucker Voice i występom solowym wyróżnionych w konkursie„Talent is timeless 2023”! Wystąpili Anna Kucay, Ola Watras, Tadeusz Nowak, Stanisław Piekut i Stanisław Kulczycki.

Pękamy z dumy!!!

Byliście wspaniali!!!

Birthday

A great birthday event for Seniors born in January! We had a great time!!!! Special thanks to the KRAKUS choir conducted by Kasia Drucker Voice and solo performances of our Seniors who were recognized in the "Talent is Timeless 2023" competition! Anna Kucay, Ola Watras, Tadeusz Nowak, Stanisław Piekut and Stanisław Kulczycki performed!!! We are bursting with pride!!! You were great!!!

W krainach łagodności

Tak zatytułowana jest ostatnia wystawa moich studentów, którzy obracając się już tak śmiało w świecie abstrakcji i barw, stworzyli kolejny cykl autorskich prac.

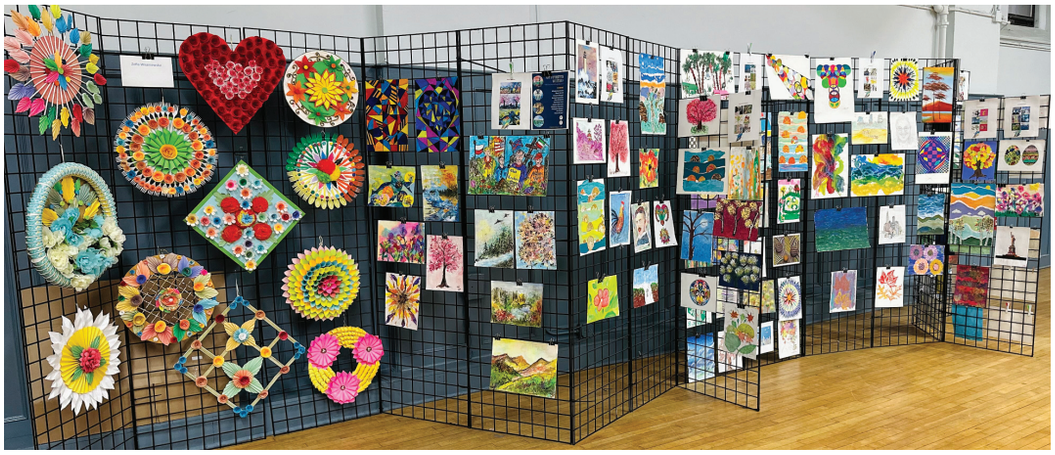

Tym razem postanowiłam napisać w artykule kilka słów o sztuce abstrakcyjnej, która bez wątpienia dominuje na naszych artystycznych zajęciach.

Od czasu mojej edukacji artystycznej, która zaczęła się 36 lat temu, nigdy nie byłam zwolenniczką tych pełnych zasad i norm zajęć rysunku czy malarstwa.

Dopiero studia artystyczne w Hiszpanii pozwoliły mi na tworzenie prosto z duszy, bowiem Akademia ta stawiała na kreatywność studentów i ich wyobraźnię, to tam poczułam ogromną wolność w tym co mam do powiedzenia w świecie sztuk wizualnych.

Takim doświadczeniem wolności właśnie dzielę się z moją grupą stosując różne środki wyrazu, bowiem sztuka abstrakcyjna jest nazywana sztuką nie przedstawiającą, nie figuratywną i jest to sztuka bardzo różnorodna, to w niej występują odrębne nurty, od collage, wycinanek, po tworzenie kompozycji za pomocą różnych narzędzi niekoniecznie pędzli czy kredek. Moi podopieczni eksplorują granice percepcji i wyobraźni, a jednym z kluczowych elementów, które nadają jej wyjątkowy charakter, jest Światło i Kolor.

Na obecnej wystawie „W Krainach Łagodności " można dostrzec wiele niezwykłych prac abstrakcyjnych, które wykorzystują te elementy w niezwykle kreatywny sposób.

Obecnie eksperymentujemy z różnymi technikami i narzędziami, aby wyrazić światło w sposób subiektywny i emocjonalny. Używamy różnego rodzaju narzędzi, aby uzyskać zróżnicowane efekty świetlne. Poprzez precyzyjne nałożenie farb, rozmywanie, warstwowanie czy inne techniki, możemy oddać intensywność, kierunek i atmosferę światła.

Na naszej drodze poznawania Abstrakcyjnej Sztuki Kolor jest kolejnym kluczowym elementem, który niesie ze sobą ogromne znaczenie i ekspresję.

Moi studenci mają nieograniczoną swobodę w wyborze kolorów i ich kombinacji, co pozwala im na wyrażanie swoich emocji, idei i wrażeń w sposób subiektywny i indywidualny.

Kolor jest używany jako narzędzie do budowania nastroju, tworzenia kontrastów, a także do wywoływania reakcji u widza. W abstrakcyjnej sztuce kolor staje się głównym nośnikiem przekazu artystycznego, często używanym do przekraczania granic tradycyjnej reprezentacji.

Nasze obrazy są pełne bogactwa barw, pobudzają zmysły i wywołują silne emocje, a światło jest używane jako siła, która podkreśla głębię, formę i strukturę.

Jest mi wiadomo że obecna wystawa wywołuje różne emocje, bo ciągle jeszcze panuje standard myślowy o tym jak powinien wyglądać obraz i z reguły kojarzy się on z malowaniem lub rysowaniem tego co realistyczne i tego co widzialne :)

Takie mechaniczne studiowanie rysunku czy malarstwa praktycznie nie istnieje na naszych zajęciach.

Poznaliśmy do tej pory ponad 50 technik ekspresji.

Doprawdy kiedy patrzę na ostatnie prace seniorow przepełnia mnie Wielka Radość i Duma… Na naszych zajęciach panuje ogrom swobody, a z roku na rok zaufanie i szczodrość pięknie kwitnie, bo nie ważne jest samo dzieło. Ważniejszy od samego dzieła jest efekt, jaki ono wywołuje. „Sztuka może umrzeć, obraz może ulec zniszczeniu. Istotne jest ziarno, które zostało zasiane."

I tak nieustająco od kilku lat zasiewamy ziarna wypełnione Kolorem i Światłem, poruszając się w świecie Energii, tego co jest tak subtelne i nie dla wszystkich odczuwalne.

Czuję ogromną wdzięczność z możliwości oglądania owoców naszego wspólnego spotkania spacerując z łagodnością po krainach wykreowanych przez moja artystyczna grupę.

Zapraszam serdecznie na naszą stronę, gdzie obecnie można zobaczyć 1.315 relacji z naszych zajęć: https://www.instagram.com/agnisartclasses/

Agnieszka Nowinska

Walentynki w „Krakusie”

Z okazji Walentynek w Klubie Seniora „Krakus” działającym w Centrum Polsko-Słowiańskim na Greenpoincie wystąpił pięknie ubrany w czerwone bluzki lub suknie, Chór „Krakusa” z ciekawym repertuarem muzyczno słownym.

Chór, którym dyrygowała Katarzyna Drucker, wykonał dziewięć pieśni; Serduszko puka w rytmie cza-cza, Usta milczą dusza śpiewa, Zabrałeś serce moje, Siadła Pszczółka na jabłoni, Moja droga ja Cię kocham, I to i owo i Walentynki. Niespodzianką były dwa utwory: Ty pójdziesz górą – który śpiewała Kasia Drucker – solo z chórem oraz utwór Odrobinę szczęścia w miłości, który wykonała solo Anna Kucay z chórem. W bisie na życzenie publiczności, na ostatnich słowach „I usłyszeć: Kocham Cię” Kasia Drucker zaśpiewała drugim głosem w duecie z Anną Kucay.

Pomiędzy pieśniami wiersze deklamowali: „Niepewność" A. Mickiewicza recytowała trójka seniorów:Tadeusz Nowak, Krzysztof Zieliński i Małgorzata Posłuszna, „Życzenia Walentynkowe" – Halina Jaworska, "Miłość" – Zofia Wiszniewska oraz wiersz „Dwa Słowa” J. I. Kraszewskiego recytowała Marianna Prusaczyk. Na fortepianie akompaniowała Ola Watras. Słowo wstępne oraz konferansjerkę prowadził Waldemar Ostrowski.

W drugiej części koncertu wystąpił gitarzysta jazzowy Hans Luchs, grając znane standardy Burta Bacharacha, Thada Jonesa czy Antonio Carlosa Jobima. Hans mieszka w Nowym Jorku, występuje na scenach w całym kraju od małych klubów jazzowych po festiwale a także na arenie międzynarodowej w Europie, Kanadzie i Ameryce Łacińskiej. Hans występował i koncertował z wieloma artystami muzyki amerykańskiej, w tym z ośmiokrotnym zdobywcą nagrody Grammy, Pepe Aguilarem, legendą Motown, Martą Reeves i wieloma muzykami jazzowymi w Chicago, Nowym Jorku i nie tylko. Jako artysta nagrywający, Hans nagrywał w różnych formatach jako sideman i lider. Hans jest także aktywnym pedagogiem muzycznym. Obecnie uczy gry na gitarze, ukulele w Brooklyn Conservatory of Music.

Widzowie – seniorzy gromko oklaskiwali występujących, po czym wszyscy zostali poczęstowani słodyczami. Nastąpił też wybór Walentynki i Walentego czyli najmilszej seniorki i seniora. Zostali nimi Anna Weber i Wojciech Żebrowski.

Nad całością imprezy czuwali: Agnieszka Granatowska – Dyrektor Wykonawczy CPS, Artur Pustuła – Dyrektor Programowy Klubu, Urszula Galej – Koordynator Programu oraz Agata Forys – Pracownik Socjalny.

Serduszkową dekorację sceny i sali wykonali oraz czuwali nad nagłośnieniem: Krzysztof Zieliński, Tadeusz Nowak i Waldemar Ostrowski.

Tekst i zdjęcia: Zosia Żeleska-Bobrowski

Niezapomniany Tłusty Czwartek

KRAKUS SENIOR CENTER

Dzień Tłustego Czwartku w naszym KRAKUS Senior Center przy Polish Slavic Center był niezapomnianym wydarzeniem, które przyniosło wiele radości naszym seniorom. Licznie zgromadzeni goście byli w dobrych humorach a uśmiechy na ich twarzach cieszyły wszystkich wokoło. Pączki były absolutnie przepyszne i znikały szybciej, niż można było się spodziewać, pozostawiając po sobie jedynie wspomnienia. Jednak to nie tylko smakołyki sprawiły, że ten dzień był tak wyjątkowy lecz atmosfera wspólnoty, miłości i akceptacji, jaka panowała wśród nas. Wspólne świętowanie, dzielenie się opowieściami, śmiech i radość – to wszystko sprawiło, że Dzień Tłustego Czwartku w KRAKUS Senior Center był niezwykle udany i niezapomniany!

Dziękujemy wszystkim naszym wspaniałym seniorom za to, że każde spotkanie z Wami jest niepowtarzalnym przeżyciem, pełnym ciepła i wzajemnej życzliwości! Dziękujemy także naszym wspaniałym pracownikom, którzy codziennie wkładają całe serce w tworzenie takich wyjątkowych chwil!

Nie możemy się doczekać kolejnych imprez, które z pewnością będą równie magiczne jak ta!

PR „KRAKUS"

Kabaret Erka

Powróćmy jak za dawnych lat

W piątek 12 stycznia w Sali Centrum Polsko-Słowiańskiego przy 177 Kent Street na Brooklynie znany już Kabaret „Erka" wystąpił z rozszerzonym programem „Powróćmy jak za dawnych lat".

Występ Kabaretu ERKA był wspaniały o czym świadczyły częste i gromkie brawa. Publiczność dopisała. Członkowie ERKI zaprezentowali występ na bardzo wysokim poziomie. Piosenki ze starych przedwojennych kabaretów świetnie śpiewali i aktorsko odgrywali, kobiety: liryczna Anna Kucay, seksowna Edyta Sitarz i charakterystyczna Ola Watras oraz mężczyźni: Andrzej Jakubiec, Andrzej Kuszewski, Bogdan Konopka oraz Antoni Wilczek. Były też dowcipne skecze. Największe brawa otrzymały: wiersz Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej „Ciotki" w wykonaniu Anny Kucay oraz skecze „Różyczka" w wykonaniu Andrzeja Jakubca i Antoniego Wilczka oraz „Beniek" w wykonaniu Andrzeja Jakubca i Andrzeja Kuszewskiego.

Była dobra zabawa i dużo humoru.

Nad reżyserią, adaptacją i kostiumami czuwała Anna Kucay, która też namalowała własnoręcznie piękne programy, na fortepianie akompaniowała świetnie Alicja Kenig, będąc też Kierownikiem muzycznym. Założycielem i Kierownikiem Kabaretu jest Andrzej Jakubiec.

Sponsorami byli: Centrum Polsko-Słowiańskie i Marek Wójcicki z Markowej Apteki. Smakowite ciasta przygotowały panie z Chóru Krakus: Halina Jaworska, Marianna Prusaczyk, Janina Radziejowska i Grażyna Ostrowska.

Tekst i zdjęcia: Zosia Żeleska-Bobrowski

With The Cooperation Of
The Polish and Slavic Center

JOIN

THE GREENPOINT CHILDREN'S CHOIR

STUDENTS AGES
9 TO 15 YEARS

Wednesdays 4:45pm-5:45pm
177 Kent Street,
Brooklyn NewYork, 11222

To register or to learn more email us at:
thegreenpointchildrenschoir@gmail.com

Last Year's Performance Venues Include: Brooklyn Borough Hall,
The Polish & Slavic Center, and The Greenpoint Christmas Tree Lighting!

Spektakularny „Koncert Kolęd”

W niedzielę, 14 stycznia w Centrum Polsko-Słowiańskim przy 177 Kent Street na Brooklynie odbył się w pięknej oprawie świątecznej „Koncert Kolęd”, zorganizowany przez Bożenę Konkiel. W zapełnionej po brzegi sali panowała radosna, świąteczna atmosfera. Gośćmi honorowymi byli Konsul Generalny RP Adrian Kubicki oraz legenda polskiej piosenki, Stan Borys. Muzyka kolęd, zarówno w języku polskim, jak i angielskim, wprowadziła ze sobą świąteczny nastrój.

Pan Konsul Adrian Kubicki, wspaniale i z wielkim zaangażowaniem akompaniował polonijnym dzieciom oraz solistce Małgorzacie Staniszewskiej. Jego obecność i wsparcie dla młodych talentów z pewnością dodatkowo wzbogaciły koncert. Konsul Generalny został wyróżniony przez Zarząd CPS statuetka Paderewskiego. Dyrektorzy CPS podziękowali Konsulowi Adrianowi Kubickiemu za wsparcie szeregu inicjatyw podejmowanych przez organizację i obejmowanie patronatem honorowym większości imprez organizowanych w największej polonijnej organizacji społeczno kulturalnej na wschodnim wybrzeżu.

Legendarny Stan Borys, charytatywnie wziął udział w koncercie, prezentując swoje piękne, ostatnio wydane pastorałki z albumu pt. „Wesołych Świąt Wam życzę”, „Chwalcie dziecinę” i „Kolęduje Niebo ziemi”.

Młodzież, która śpiewała ze Stanem Borysem była przygotowana przez znaną wokalistkę jazzową Małgorzatę Staniszewską oraz Bożenę Konkiel, które na co dzień również prowadzą warsztaty wokalne i muzyczne dla dzieci i młodzieży.

Na scenie wystąpili wspaniali artyści, dzieci, młodzież, polonijne chóry oraz utalentowani soliści zaprezentowali swoje talenty, Ich pasja i zaangażowanie sprawiło, że koncert był naprawdę wyjątkowy,

Największe brawa na tym koncercie otrzymały 3 młodziutkie soprany: Patrycja Posłuszna, Juney Li, Yahji Daguia, które na bis mistrzowsko wykonały „O holy Night”.

Były też nagrody specjalne, statuetkę Ignacego Paderewskiego otrzymał Konsul Generalny Adrian Kubicki , który wspaniale akompaniował podczas koncertu oraz Stan Borys dyplom uznania za wkład w działalność artystyczną Polonii, i śpiewał charytatywnie wraz z dziećmi swoje Pastorałki. Stan Borys został niedawno nominowany do Nagród Mediów Publicznych 2023 w kategorii: „Obraz”, „Słowo”, „Muzyka” oraz „Idea”.

Impreza ta była wspaniałą okazją do integrowania się wszystkich oraz radości i wzruszenia ze słuchania pięknej świątecznej muzyki.

W koncercie wystąpili artyści: Stan Borys, Adrian Kubicki Konsul Generalny RP w Nowym Jorku, Nicholas Kaponyas, Yohji Daquio, Juney Li, Patrycja Posłuszna, Małgorzata Staniszewska, Katarzyna Drucker, Franek Brzozowski, Monica Chibowski, Angelina Podkalicki, Marysia Czukiewska, Gabriella Roben, Victoria Rosa, Karolina Komar, Kimberly Mojica, Eliana Molina, Chór Angelus, Chór Jutrzenka, Chór Krakus, Chór Hejnał, Chór Dziecięcy z Parafii Św. Róży z Limy, Krakowianki i Górale, SSKCA Students, The Copernicus Children’s Choir.

Tekst i zdjęcia: Zosia Żeleska-Bobrowski

The Spectacular
"Koncert Kolęd"

On Sunday, January 14, at the Polish-Slavic Center at 177 Kent Street in Brooklyn, a "Carol Concert" took place in a beautiful Christmas setting, organized by Bożena Konkiel. There was a joyful, festive atmosphere in the packed hall. The guests of honor were Consul General of the Republic of Poland, Adrian Kubicki, and the legend of Polish song, Stan Borys.

The music of Christmas carols, both in Polish and English, introduced a festive mood. Consul Adrian Kubicki accompanied the Polish children and the soloist Małgorzata Staniszewska wonderfully and with great commitment. His presence and support for young talents certainly enriched the concert. The Consul General was awarded the Paderewski statuette by the PSC board of directors. The PSC directors thanked Consul Adrian Kubicki for supporting a number of initiatives undertaken by the organization and providing honorary patronage to most of the events organized in the largest Polish socio-cultural organization on the east coast.

The legendary Stan Borys took part in the concert for charity, presenting his beautiful, recently released pastorals from the album entitled "I wish you Merry Christmas", "Praise the child" and "Heaven is caroling the earth".

The youth who sang with Stan Borys were prepared by the famous jazz vocalist Małgorzata Staniszewska and Bożena Konkiel, who also run vocal and music workshops for children and teenagers on a daily basis.

Great artists performed on stage, children, teenagers, Polish choirs and talented soloists presented their talents. Their passion and commitment made the concert truly unique. The biggest applause at this concert went to 3 young sopranos: Patrycja Posłuszna, Juney Li, Yahji Daguia, who masterfully performed "O Holy Night" as an encore.

There were also special awards, the Ignacy Paderewski statuette was given to Consul General Adrian Kubicki, who accompanied the concert wonderfully, and Stan Borys received a diploma of recognition for his contribution to the artistic activities of the Polish community, and he sang his Pastorałki with the children for charity. Stan Borys was recently nominated for the Public Media Awards 2023 in the categories: "Image", "Word", "Music" and "Idea".

This event was a great opportunity for everyone to integrate and enjoy the joy and emotion of listening to beautiful Christmas music.

Artists who performed in the concert: Stan Borys, Adrian Kubicki Consul General of the Republic of Poland in New York, Nicholas Kaponyas, Yohji Daquio, Juney Li, Patrycja Posłuszna, Małgorzata Staniszewska, Catherine Drucker, Franek Brzozowski, Moniça Chibowski, Angelina Podkalicki, Marysia Czukiewska, Gabrielle Roben, Victoria Rosa, Karolina Komar, Kimberly Mojica, Eliana Molina, Angelus Choir, Jutrzenka Choir, Krakus Choir, Bugle Call Choir, Children's Choir from the Parish of St. Rose of Lima, Women from Krakow and Highlanders, SSKCA Students, The Copernicus Children's Choir.

Text and photos: Zosia Żeleska-Bobrowski

Dzień Kobiet w Klubie Seniora „Krakus”

To był niezwykły dzień. 8 marca klub odwiedziło 160 seniorów, aby wspólnie celebrować niezwykłe święto – Dzień Kobiet! Nasze niesamowite panie zostały obdarowane pięknymi goździkami, które symbolizują naszą głęboką wdzięczność za ich obecność i wkład w naszą społeczność. Atmosferę wzbogacił wspaniały występ Chóru Krakus pod dyrekcją Kasia Drucker Voice, który rozbawił i wzruszył nas swoimi utworami, a nasi panowie wzięli udział w recytacji pięknych wierszy, dodając jeszcze więcej magii do tego niesamowitego dnia. To było wyjątkowe przeżycie, pełne wzruszeń i radości.

Świętowanie kontynuowaliśmy poczęstunkiem, podczas którego wszyscy mogliśmy cieszyć się pysznymi rogalikami i spędzić czas w miłej atmosferze.

Ale to nie koniec naszych wspaniałych momentów! Nasi panowie również stanęli na wysokości zadania, pomagając w dzisiejszym “Grab and Go”, abyście mogli cieszyć się pysznymi posiłkami na wynos.

Dziękujemy wszystkim naszym niezastąpionym kobietom za ich codzienny wkład, troskę i wsparcie! Niech każdy dzień będzie dla Was równie wyjątkowy jak ten.

Zdjęcie z wycieczki z Klubu Seniora „Krakus” znalazło się na głównej stronie FB NYC Department for the Aging

Sponsorem wycieczki była Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa

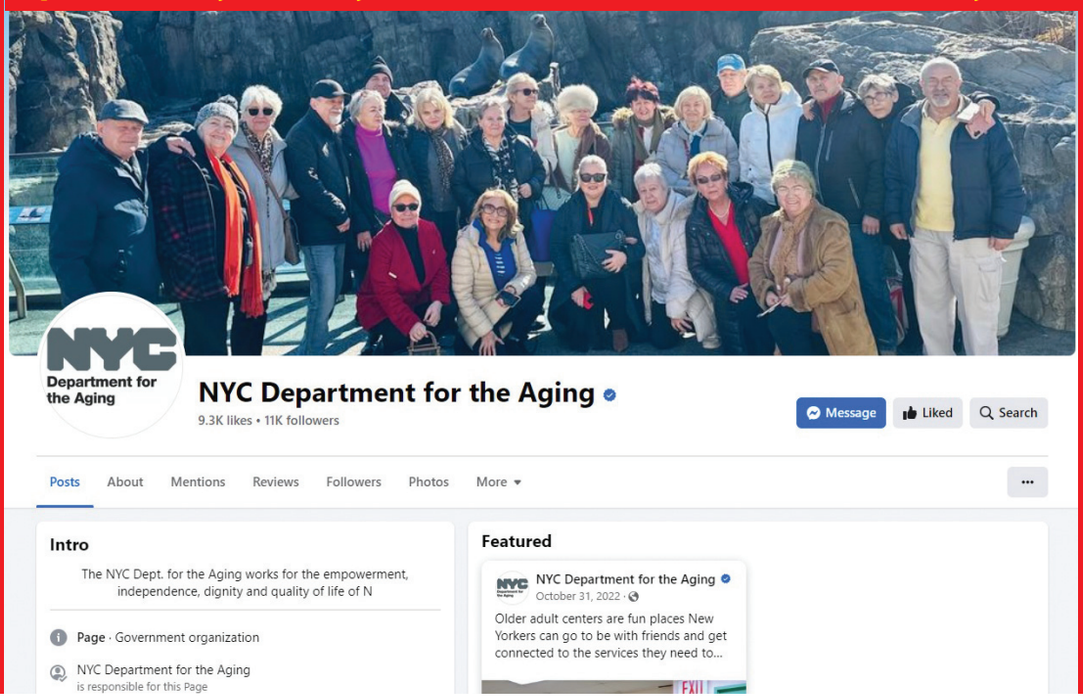

Szanowni członkowie Centrum Polsko-Słowiańskiego,

Centrum Polsko-Słowiańskie bardzo zmieniło się i ciągle się rozwija. Zbliżamy się do następnych wyborów do Zarządu Centrum Polsko-Słowiańskiego. Mam wielką prośbę do członków, abyście podjęli się pracy społecznej w Radzie Dyrektorów oraz w Komisji Rewizyjnej. Komisja Nominacyjna przyjmuje podania do 5. kwietnia 2024 roku. Proszę, aby osoby którym leży na sercu rozwój Centrum złożyły podania do Komisji Nominacyjnej. Mam nadzieję, że członkowie podejmą trud społeczny jakim jest praca w Zarządzie CPS.

Z wyrazami szacunku, Marian Żak Prezes Centrum Polsko-Słowiańskiego

Zgłoszenia kandydatów do pracy społecznej w CPS

Komisja Nominacyjna CPS zawiadamia swoich członków, iż przyjmuje zgłoszenia kandydatów do pracy społecznej w CPS w Radzie Dyrektorów i w Komisji Rewizyjnej.

Zgłoszenie powinno zawierać: dane osobowe, CV oraz list motywacyjny kandydata/kandydatki określający doświadczenie w pracy społecznej oraz powody zasiadania w Zarządzie CPS lub w Komisji Rewizyjnej. Kandydaci/kandydatki powinni wskazać, czy ubiegają się o kandydaturę do Zarządu czy do Komisji Rewizyjnej. Osoby ubiegające się o miejsce w Radzie Dyrektorów lub Komisji Rewizyjnej, zgodnie ze Statutem CPS, muszą być członkami CPS od co najmniej dwóch lat i powinny dostarczyć stosowny dokument z PSFCU, posiadać stałe miejsce zamieszkania lub obywatelstwo USA, zgodę na weryfikację kryminalną. Ponadto aplikant/aplikantka powinien wyrazić zgodę na nominację i przyjęcie stanowiska jeśli zostanie wybrany/a. Kandydaci/kandydatki do Zarządu i Komisji Rewizyjnej powinni mieć możliwość przejęcia obowiązków dyrektora lub członka Komisji Rewizyjnej, do których należą: przygotowywanie i udział w comiesięcznych zebraniach, udział w zebraniach nadzwyczajnych, kształtowanie strategii organizacji, wyznaczanie celów i zadań, realizacja założeń planu strategicznego oraz realizacja misji i wizji organizacji.

Kandydaci, którzy chcą ubiegać się o którekolwiek stanowisko, powinni złożyć wymagane dokumenty najpóźniej do godziny 14:00, w piątek 5 kwietnia 2024 r. listownie na adres:

Komitet Nominacyjny, Centrum Polsko-Słowiańskie
177 Kent Street Brooklyn, New York 11222.

Wniosek można również przesłać internetowo na adres e-mail:
pscadmin@polishslaviccenter.org

KOMITET NOMINACYJNY:
Romuald Magda, Esq – Przewodniczący, Bożena Konkiel – Sekretarz, Father Joseph Szpilski, Robert Dworniczak, Grzegorz Markulak CM

Polska szkoła na Haiti!

Miłość do podróży, pasja pracy z dziećmi i zamiłowanie do dokumentowania wszystkich wspomnień poprzez film i slajdy – rozmowa z Krzysztofem Szybińskim, podróżnikiem i filmowcem.

3 stycznia 2024 roku na Manhattanie, w Centrum Jana Pawła II odbyło się spotkanie z Krzysztofem Szybińskim, prowadzone przez dyrektora klubu Jakuba Polaczyka. Krzysztof Szybiński opowiadał o swojej szóstej już podróży do Haiti, niełatwym tam życiu i swoich pasjach podróżniczych. Bardzo interesującym tematem poruszonym przez pana Krzysztofa była historia założenia polskiej szkoły jak również wybudowanie pomnika Jana Pawła II. Multimedialna prezentacja wzbudziła ogromne zainteresowanie klubowiczów.

Jakub Polaczyk: Panie Krzysztofie, jak rozpoczęła się Pana pasja podróżowania i pasja pracy z dziećmi?

Krzysztof Szybiński: Podróże kochałem od dziecka a będąc członkiem zespołu „Gawęda" miałem to szczęście i możliwości aby zwiedzać świat. Takie wyjazdy otwarły mi oczy i serce na ludzi i ich życie, a szczególnie życie dzieci. Po skończeniu Politechniki Warszawskiej a także dziennikarstwa w Toruniu, moje możliwości zwiedzania i poznawania życia innych powiększyły się. Dzięki ojcu Tadeuszowi Rydzykowi, który polecał i uczył zakładania własnych mediów, wraz z żoną założyliśmy telewizję dla dzieci. I taki był nasz początek.

Ale Pan też miał dzieci!

Tak, dwóch synów. Nauczyliśmy ich trzech haseł: wiara, sport i podróże. Rozwijaliśmy tę rodzinną pasję w ich sercach i duszach. Udało się. Odwiedziliśmy 120 krajów i kilka kontynentów.

Niech Pan opowie nam o jakimś szczególnym wspomnieniu z podróży.

Tak, zdarzyło się raz coś szczególnego, co wpłynęło później na rozwój naszych dzieci. Byliśmy na Alasce i tam, w jednej z małych miejscowości dostaliśmy samochód, by łatwiej było nam się przemieszczać. Było to auto z ręczną skrzynią biegową i miało zepsuty wskaźnik paliwa. Nie wiedząc że zbiornik jest pusty, zdziwiliśmy się, gdy samochód nieoczekiwanie sam się zatrzymał. Szczęściem w nieszczęściu było to, że zatrzymał się na górce i po lekkim popchnięciu zjechał w dół. Tam spotkaliśmy Amerykanina, który pomógł nam z paliwem i nie wziął żadnej zapłaty twierdząc, że może kiedyś ktoś jemu pomoże w potrzebie. Była to dobra lekcja dla naszych dzieci, taka bezinteresowna pomoc.

A jak to się stało, że znalazł się Pan na Haiti?

Haiti to wspaniałe i zarówno tragiczne doświadczenie. Jeden z moich synów urodził się w Chicago i jako już dorosły chłopak wyjechał na studia do Kalifornii, gdzie po kilku miesiącach zginął. Jego marzeniem był wyjazd do Dominikany i Haiti. To właśnie on odszukał tam ludzi z polskimi korzeniami i chciał zrobić z nimi wywiad a także film. Więc ten wyjazd w 2014 roku i film był i jest poświęcony pamięci naszego syna. Spełniliśmy jego marzenie odnajdując Polaków w tak odległym kraju jakim jest Haiti. Stworzyliśmy piękny reportaż o życiu Polaków na Haiti a także pomogliśmy im odnaleźć swoje polskie korzenie.

W 2010 roku Haiti nawiedziło niezwykle tragiczne w skutkach trzęsienie ziemi. Jak wyglądała sytuacja w 2014 roku, która też miała wątek polski?

To była wielka tragedia, a z pomocą przyszło wiele krajów, w tym też Polska. Pilot który przewoził niezbędne materiały w tym środki pierwszej pomocy na Haiti i do Dominikany zginął później w wypadku pod Smoleńskiem.

Haiti to duża wyspa, w jakiej miejscowości Pan w szczególności działał?

Haiti jest dużą wyspą i dlatego nie mogliśmy w pierwszym roku dotrzeć do miejsc gdzie byli Polacy. Działamy dokładnie w miejscowości Casale. Obecnie trwa tam wojna domowa, wiele osób jest porywanych dla okupu i przebywanie tam nie jest bezpieczne. Obecność Polaków jest tam bardzo mile widziana i została przyjęta po przyjacielsku przez mieszkańców Casale. Niestety, musieliśmy stamtąd uciekać ze względu na trwające tam zamieszki.

A jaka jest historia pomnika Jana Pawła II, którego nota bene imię nosi Centrum w którym się znajdujemy?

Jan Paweł II odwiedził Haiti w 1983 roku i bardzo dużo pomógł materialnie i finansowo mieszkańcom Haiti, jak również Polakom tam mieszkającym. Naszym marzeniem było stworzenia miejsca pamięci JPII i udało się nam. Został postawiony pomnik przyjaźni JPII i wszystkich Polaków na Haiti.

Panie Krzysztofie, a jak wygląda sytuacja z polską szkołą którą państwo stworzyliście?

Powstanie polskiej szkoły na Haiti w Casale to było i jest wielkie wydarzenie. Uczymy tam dzieci języka polskiego, często poprzez muzykę, śpiew i taniec. Organizujemy różne koncerty na których prezentujemy polską kulturę, w tym polskie potrawy. Mieszkańcy Casale kochają polską muzykę, więc bardzo chętnie uczą się polskich piosenek i polskich tańców. Polacy są tam bardzo lubiani, co sprawia, że dobrze się tam czujemy.

W takim razie zapraszamy do prezentacji filmu o Haiti i o mieszkających tam ludziach polskiego pochodzenia.

Dziękujemy za zaproszenie, serdeczne przyjęcie i zainteresowanie naszą pracą. Zapraszamy na stronę internetową naszej Fundacji: www.polonianahaiti.pl. Podajemy także adres naszego kanału na Youtube: cazale99.

Polish school in Haiti!

Love for traveling, passion for working with children and passion for documenting all the memories through movies and slides – an interview with Krzysztof Szybiński, a traveler and filmmaker.

On January 3, 2024, a meeting was held at the JPII Friendship Center in Manhattan with Mr. Krzysztof Szybiński hosted d by the club's director, Jakub Polaczyk. He talked about his sixth trip to Haiti, the difficulties there and his travel passions. A very interesting topic for Mr. Krzysztof was the history of establishing a Polish school there as well as the construction of a monument to John Paul II. The multimedia presentation aroused great interest.

Jakub Polaczyk: Mr. Krzysztof, how did your passion for traveling and working with children begin?

Krzysztof Szybiński: I have loved traveling since I have been a child and as a member of the "Gaweda" band, I was lucky and had the opportunity to travel around the world. Such trips opened my eyes and heart to people and their lives, especially the lives of children. After graduating from the Warsaw University of Technology and journalism in Toruń, my opportunities to explore and learn about other people's lives have increased and was recommended and taught how to set up your own media, and together with his wife, we set up children's television. And that was our beginning.

Did you also have children?

Yes, two sons. We taught them three slogans: faith, sports and travel. We developed these family passions in their hearts and souls. And we did it, we visited 120 countries and several continents.

Can you tell us about a special memory from the trips?

Yes, something special happened once that later influenced the development of our children. We were in Alaska and in one of the small towns we got a car to make it easier for us to get around. It was a manual car a broken fuel indicator, the car simply stopped. There we met an American who helped us with fuel and did not take any payment, saying that maybe one day someone would help him when he needed it. It was a good lesson for our children, such selfless help.

And how did you end up in Haiti?

Haiti is a wonderful and tragic experience. One of my sons was born in Chicago and, as an adult, he went to study in California, where he died after a few months. His dream was to go to the Dominican Republic and Haiti. It was he who found people with Polish roots there and she wanted to find them and make an interview and a film with them. So this trip in 2014 The film was and is dedicated to the memory of our son. We fulfilled his dream by finding Poles in such a distant place country like Haiti. We created a beautiful reportage about life

Of Polish people in Haiti and helped them find their Polish roots.

And what was the situation like in 2014, because in 2010 there was a disaster that also had a Polish element?

It was a great tragedy, and many countries helped, including Poland. The pilot who took needed materials and first aid supplies to Haiti and the Dominican Republic later died in an accident near Smolensk.

Haiti is a large island, in which town in particular did you work?

Haiti is a large island and that's why we couldn't reach places where Poles were in the first year. We operate exactly in Casale. There is currently a civil war going on there, many people are being kidnapped for ransom and it is not safe to stay there. The presence of Poles there is very welcome and has remained welcomed in a friendly manner by the inhabitants of Casale. But we had to flee from there because of the riots taking place there.

And what about the monument of John Paul II, after whom we are also located in the center?

John Paul II visited Haiti in 1983 and also helped a lot materially and financially the inhabitants of Haiti as well as the Poles living there. Our dream was to create a memorial site for JPII and we succeeded. A monument of friendship between JPII and all Poles in Haiti was erected.

Mr. Krzysztof, what about the situation with Polish Science and School, which country did you create?

The establishment of the Polish School in Haiti in Casale was and is a great event. We teach children Polish there, often through music, singing and dancing. We organize various concerts where we present Polish culture and Polish dishes. The inhabitants of Casale love Polish music, so they would love to hear it they learn Polish songs and Polish dances.

We invite you to the multimedial presentation about Haiti and people of Polish origin living there than.

Thank you for the invitation, warm welcome and interest in our work. Please visit our foundation's website: www.polonianahaiti.pl.

Polskie akcenty w teatrze „La MaMa”

Członkowie działającego przy Centrum Polsko-Słowiańskim Klubu Seniora Jana Pawła II, uczestniczyli w styczniu, w wycieczce do archiwum teatru „La MaMa”. Jest to kolejna już współpraca Klubu Seniora, po projekcie z teatrem kukiełkowym, z pobliskim teatrem na East Village. Tym razem korzystając z przychylności Archiwum nasi członkowie mogli poznać historię teatru „La MaMa”, a także poznać jego dość liczne polskie elementy. Wycieczkę prowadził sam dyrektor archiwum, Ozzie Rodriguez. Przedstawiamy Państwu krótki wywiad jaki udało nam się przeprowadzić z dyrektorem.

Panie Dyrektorze Archiwum, dziękujemy serdecznie za wspaniałą, historyczną podróż przez fascynujące archiwum „La MaMy”. Dziękujemy za przedstawienie nam zaplecza i sal teatru wraz z jego historią. Te wszystkie obiekty, stroje i urządzenia są fascynujące. Ten jedyny w swoim rodzaju teatr znakomicie współpracował z międzynarodowymi artystami i ludźmi różnych kultur, w tym z Polakami. Od czytelników kwartalnika „Echo Polonijne” mamy parę pytań o te właśnie elementy polskie.

Jakub Polaczyk: Jak układała się współpraca teatru z polskimi artystami, czy może Pan wymienić reżyserów i aktorów, których Pan zapamiętał?

Ozzie Rodriguez: Tak, pamietam różne współprace. Reżyserowie to: Stefan Niedziałkowski (1978), Tadeusz Kantor (1979-91), Nina Polan (1996), Włodzimierz Staniewski (2001-2007), Janusz Opryński (2001), Bożena Szroeder (2008), Marcin Cecko (2012), Marta Ziołek, Anita Wach i Magdalena Stawman-Tuka (2017). Zespoły teatralne jakie tutaj występowały to: Cricot2, Polski Instytut Teatralny, Warszawski Teatr Pantomimy, Firma Gardzienice, Teatr Pieśń Kozła, Teatr Sejneński, Teatr Provisorium, Teatr Opolski.

Czy „La MaMa” miała liczną polską publiczność i czy sztuki Tadeusza Kantora były prezentowane też w języku angielskim?

Tak, bilety na spektakle Kantora były wyprzedane, ale sztuki wystawiane były oryginalnie, tylko po polsku, bez tłumaczenia.

Widzieliśmy w Muzeum polski medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Czy założycielka teatru Ellen Stewart osobiście odebrała to odznaczenie?

W czasie przyznania nagrody Ellen była nieobecna. Nagrodę odebrała w jej imieniu ówczesna dyrektor artystyczna Mia Yoo.

Czy Ellen Stewart często podróżowała do Polski?

Tak, oczywiście, w swojej karierze kilkakrotnie podróżowała do Polski. Ostatni raz odwiedziła to miejsce w 2004 roku, kiedy w Gardzienicach „La MaMa” prezentowała spektakl „Kobiety trojańskie”.

Czy w „La MaMie” będą jakieś polskie spektakle w najbliższym czasie?

Tak, Krzysztof Garbaczewski był tu w zeszłym sezonie. Ponownie będziemy współpracować w ramach naszej inicjatywy Eksperymenty w Cyfrowym Opowiadaniu. Produkcja Garbaczewskiego odbędzie się jesienią 2024 roku i trafi do Polski. „Wiedźmin” w reżyserii Grzegorza Brala pojawi się też w przyszłym sezonie.

Dziękujemy za wycieczkę, życzymy kolejnych lat świetności dla teatru „La MaMa”.

Dziękuję, to była dla mnie przyjemność opowiedzieć państwu o tym miejscu, o historii teatru, który znam od samego początku. Wszystkiego dobrego również dla Klubu Jana Pawła II na Manhattanie.

Polish Elements at the "La Mama Theater"

In January the John Paul 2 Friendship Center of the Polish and Slavic Center had a wonderful trip to the archives ot the legendary neighborhood theater: La Mama. This is another collaboration after the puppet theater project last year. This time, members could learn about its history of as well as learn about Polish elements. The tour was led by theater director of the Archive Ozzie Rodriguez himself. We present to you a short interview we managed to conduct with the director afterwards.

Mr. Ozzie, thank you for a wonderful journey through the impressive La Mama archive. We have a few questions for the readers of our Polish newspaper "Echo Polonijne".

Jakub Polaczyk: How was the collaboration with Polish artists, can you name a few directors and actors that you remember?

Ozzie Rodriguez: I remember our collaborations well. Directors who collaborated with us were: 1978 Stefan Niedziakowski; 1979-91 Tadeusz Kantor; 1996 Nina Polan; 2001-2007 Wlodzimierz Staniewsk; 2001 Janusuz Oprynski; 2008 Bozena Szroeder; 2012 Marcin Cecko; 2017 Marta Ziolek and Anita Wach and Magdalena Stawmantuka. Polish Theater Companies that presented works were: Cricot2; Polish Theatre Institute; Warsaw Mime Theatre; Gardzienice Company; Teatr Piesn; Sejny Theatre; Teatr Provisorium; Opole Theatre.

Did La Mama have a large Polish audience and did Tadeusz Kantor's plays were presented also in English?

Yes, the audience for T. Kantor was sold out and the plays were performed only in Polish for Polish.

We could see in the archives Gold Gloria Artis Medal for the director Ellen Stewart, did she pick up award on her own?

Ellen was out of town at the time of the presentation and Artistic Director, Mia Yoo, received the award on her behalf.

Did she travel to Poland often?

She traveled to Poland several times in the course of her career. Her last visit there was in 2004, when she mounted a La MaMa production of The Trojan Women at Gardzienice.

Are there any upcoming Polish spectacles at La Mama?

Yes, Krzystof Garbaczewski was here last season and we will be collaborating again with our Experiments in Digital Storytelling initiative. Garbaczewski production in the fall of 2024 will go to Poland.

Witchcraft, directed by Bral, coming next season.

Thank you for the trip, we wish all the best for the future of La Mama.

Thank you for the interest and for your questions. It was my pleasure to show you the theater and its also polish history. All the best as well for the John Paul 2 Friendship Center.

Na pamiątkę stworzonego **przez Polaka „Klubu 57”**

Klub Seniora im. Jana Pawła II działający przy Centrum Polsko – Słowiańskim uhonorował swego wieloletniego członka, Pana Zbigniewa (Stanleya) Strychackiego, Listem Gratulacyjnym. Pan Zbigniew Strychacki to postać legendarna na East Village. Założyciel „Klubu 57”, który mieścił się na ulicy St. Marks Place pod numerem 57. Klub działał w latach 1978-1983 i był jednym z pierwszych klubów nowojorskich zrzeszających artystyczną młodzież. Swe prace wystawiali tam: Keith Haring, Jacek Tylicki, Jean-Michel Basquit, a bywalcem był Andy Warhol. Klub mieścił się w piwnicy polskiego kościoła i zmienił życie artystyczne Nowego Jorku. W 2017 roku Museum of Modern Art (MoMA) przygotowało niezwykłą wystawę pt. Club 57: Film, Performance, and Art in the East Village, 1978-1983.

Panie Zbigniewie wręczamy Panu List Gratulacyjny Centrum Polsko-Słowiańskiego, aby podziękować i przypomnieć Pana posta, Polaka, który założył „Klub 57” i tym samym przyczynił się do rozwoju artystycznego Manhattanu. Niech nam Pan opowie jak to sie stało, że wpadł Pan na pomysł założenia takiego klubu w latach 70-tych?

Tak, to było już 50 lat temu. Czas biegnie nieubłaganie. Otrzymałem telefon z Domu Polskiego czy chciałbym zrobić coś w piwnicy polskiego kościoła. Byłem znany z organizowania wydarzeń, na Greenpoincie zorganizowałem Ognisko Kulturalne, tańce. Początkowo myślałem o urządzeniu tam sali do tańców. Byłem superem, znałem wiele młodych ludzi w East Village. Z początku nazwałem ten klub East Village Student, a jeden z zespołów który tam wystąpił, nosił nazwę Club 57 i bardzo to mi się to spodobało i tę nazwę przejąłem i tak już zostało.

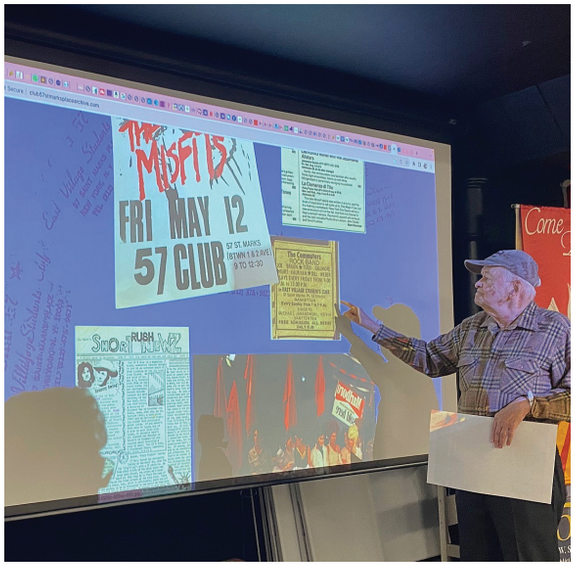

Powstała książka o „Klubie 57”, którą mieliśmy tutaj okazję ogląda, czy planuje Pan wersję polską tej publikacji?

Niestety nie. Istnieje tylko wersja angielska, a jej przygotowanie zajęło dużo czasu.

Jakie są Pana wspomnienia z Klubu, czy nadal ma Pan plakaty?

O tak, mam wiele wspomnień, a plakaty przekazłem w większości na wystawę do MoMA.

A kiedy była ta wystawa i czy było to ważne wydarzenie?

Tak, to był moment przełomowy, gdy w 2017 roku pamięć o Klubie odżyła i została zorganizowana wystawa w samym MoMA. Ponieważ członkowie Klubu działali na scenie artystycznej miasta, także w MoMA, chcieli przywołać pamięć o tym miejscu, co mnie niezwykle ucieszyło.

Co Pan pamięta z czasów Klubu?

Pamietam, że życie w tym czasie było powiązane z Andym Warholem, który pomagał wielu w kwestii popularności i tzw. „sławy”, wiele zawartych przyjaźni z tamtych czasów.

Powstaje teraz film, o czym on będzie?

Tak, film o „Klubie 57”powstaje w Warszawie. Filmowcy byli już w paru miejscach, tworzą scenariusz historii Klubu. Pojawią się też elementy dotyczące mojej rodziny.

A jakie jest Pana marzenie?

Moim marzeniem jest aby ulica St. Marks Place miała dodatkową tabliczkę z napisem Club 57, i by to historyczne miejsce przypominało o miejscu narodzin pun-rocka w Nowym Jorku i grup artystycznych. Mam też marzenie, aby uświetnić cytatami z historii kultury, także Mickiewicza, chodnik przy ulicy nieistniejącego już „Klubu 57”.

Jak długo jest Pan członkiem naszego Centrum JPII, który nota bene mieści się tylko jedną ulicę dalej od słynnego „Klubu 57”?

Ja tutaj w Klubie JPII jestem od początku czyli ponad 30 lat.

Panie Zbigniewie dziękujemy za podzielenie się wspomnieniami z czasów „Klubu 57” i za zdjęcia, jak i wspomnienia jakimi Pan dzieli się z nami. Dziękujemy i do zobaczenia każdego dnia w Centrum JPII. Życzymy dużo zdrowia i aby spełniły się marzenia.

Dziękuję, ja zawsze powtarzam, jeśli ktoś chce mnie spotkać, znajdzie mnie w Klubie Jana Pawła II na Manhattanie.

Rozmawiał Jakub Polaczyk

In memory of the "Club 57" **created by a Polish immigrant**

John Paul 2 Friendship Center operating at the Polish-Slavic Center honored its long-time member, Mr. Zbigniew (Stanley) Strychacki, with a Letter of Congratulations. Mr. Zbigniew Strychacki is a legendary figure in the East Village. The founder of "Club 57", which was located on St. Marks Place at number 57. The club operated in the years 1978-1983 and was one of the first New York clubs bringing together artistic youth. Keith Haring, Jacek Tylicki, Jean-Michel Basquit exhibited their works there, and Andy Warhol was a regular. The club was located in the basement of a Polish church and changed the artistic life of New York. In 2017, the Museum of Modern Art (MoMA) prepared an extraordinary exhibition entitled Club 57: Film, Performance, and Art in the East Village, 1978-1983.

Mr. Zbigniew, we are presenting you the Letter of Congratulations from the Polish-Slavic Center to thank and remember you, a Pole who founded the "57 Club" and thus contributed to the artistic development of Manhattan. Tell us how it happened that you came up with the idea of establishing such a club in the 1970s?

Yes, it was already 50 years ago. Time runs quickly. I received a call from the Polish House asking if I would like to do something in the basement of a Polish church. I was known for organizing events, in Greenpoint I organized a Cultural Bonfire and dances. Initially, I thought about setting up a dance hall there. I was super, I knew a lot of young people in the East Village. At first I called the club East Village Student, and one of the bands that performed there was called Club 57 and I liked it very much so I took over the name and it stayed that way.

There is a book about "Club 57" that we had the opportunity to see here, are you planning a Polish version of this publication?

Unfortunately not. There is only English version, and it took a long time to prepare it.

What are your memories of the Club, do you still have the posters?

ZS: Oh yes, I have many memories, and I donated most of the posters for an exhibition at MoMA.

And when was this exhibition and was it an important event?

Yes, it was a breakthrough moment when in 2017 the memory of the Club was revived and an exhibition was organized at MoMA itself. Since the members of the Club were active in the city's art scene, including at MoMA, they wanted to recall the memory of this place, which made me extremely happy.

What do you remember from the history of the CLub?

I remember that life at that time was associated with Andy Warhol, who helped many in terms of popularity and the so-called "fame", many friendships from those times.

JP: A film is being made now, what will it be about?

Yes, a film about "Club 57" is being made in Warsaw. The filmmakers have already been to several places, creating a script for the Club's history. There will also be elements about my family.

And what is your dream?

My dream is that St. Marks Place had an additional sign reading Club 57, and for this historic site to be a reminder of the birthplace of New York pun-rock and art groups. I also have a dream to decorate the sidewalk on the street of the no longer existing "Club 57" with quotes from the history of culture, including Mickiewicz.

How long have you been a member of our JPII Center, which, by the way, is located only one street away from the famous "Club 57"?

I have been here in the JPIIF Friendship Center Club from its beginning, over 30 years.

Mr. Zbigniew, thank you for sharing your memories from the times of "Club 57" and for the photos and memories you have and share with us. Thank you and we see you every day here. We wish you a lot of health and that your dreams come true.

Thank you, I always say, if anyone wants to meet me, they will find me at the John Paul II Club in Manhattan.

Jakub Polaczyk

Wydarzenia
w Klubie Seniora im. Jana Pawła II

Urodziny Jarosława Iwaszkiewicza

20 lutego w 130. urodziny polskiego pisarza, tłumacza i prozaika Jarosława IWASZKIEWICZA, Klub czytelnika Centrum Seniora im. JPII, działający przy Centrum Polsko-Słowiańskim na Manhattanie, przypomniał w tym dniu film dokumentalny o poecie.

Koncert Manami Baba

12 stycznia odbył się noworoczny występ młodej, utalentowanej, 11-letniej japońskiej śpiewaczki Manabi Baba. Młoda artystka wykonała, przy akompaniamencie swojej mamy, kilka noworocznych piosenek.

Tłusty Czwartek

8 lutego celebrowaliśmy przy pączkach, muzyce i tańcu Tłusty Czwartek.

Projekcje filmowe

Podczas sezonu zimowego w Klubie JPII miały miejsce projekcje następujących filmów: „Nędzarz i Madame" (W. Ludwig), „Kleopatra" (J. Mankiewicz), „Robinson Crusoe" (G.T. Miller), „Potop" (J. Hoffman).

Podróże Stanleya Strychackiego

25 stycznia miała miejsce prezentacja slajdów z podróży Pana Zbigniewa Strychackiego, członka Klubu JPII, który podzielił się swoimi zdjęciami z podróży po Alasce, Bali i Galapagos.

Klub Czytelnika

Klub czytelnika działający przy Klubie JPII w tym roku rozpoczął świętowanie polskiego roku literatury z postaciami: Witolda Gombrowicza, Czesława Miłosza i Stanisława Wierzyńskiego.

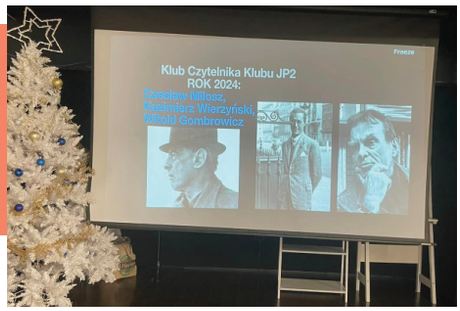

Nowe telefony

Klub JPII otrzymał 8 lutego nowe telefony dla seniorów.

Centrum Polsko-Słowiańskie zaprasza na

Dzień Dziecka

177 Kent St, Brooklyn 11222

1 czerwca 2024

od 3:00 pm do 6:00 pm

W programie:

Zabawa z DJ Danielem, gry i zabawy, konkurs „Mały Picasso", występ magika, loteria fantowa, klaun z balonami, konkursy sportowe, oraz płatne atrakcje.

Wstęp bezpłatny

PSC 50 YEARS POLISH & SLAVIC CENTER

KIDS FUN HOUSE

Kolędy z „Hejnałem”

Najpiękniejsze Polskie Kolędy i Pastorałki z Chórem Hejnał – to tytuł dorocznego koncertu chóru Hejnał, który w tym roku przypadł na 21 stycznia, w Dzień Babci. Ten sympatyczny element kobiecej troski o dzieci i wnuki był przemiłym uzupełnieniem świątecznego nastroju, który wykonawcy starali się podtrzymać w trakcie całego występu. Po krótkiej zapowiedzi chórzystki Anny Skupień, chór Hejnał pod batutą Dariusza Ocetka rozpoczął rodzajem hymnu bożonarodzeniowego „Adeste Fideles”, który w polskiej wersji brzmi „O pójdźcie wy wierni z pieśniami radości“ wieczorny koncert. W jego pierwszej części chór wykonał „Z narodzenia Pana”, „Jezusek czuwa”, „Bracia patrzcie jeno” i „A cóż z tą Dzieciną”. Po występie chóru, świąteczny nastrój wieczoru podtrzymali swoim występem soliści, którym towarzyszył przy fortepianie Łukasz Plis. Patrycja Posłuszna pięknym sopranem operowym zaśpiewała kolędę „Gdy śliczna Panna”, a następnie bas Dariusz Ocetek wykonał „Aby miłość stała się”. W następnym utworze, „Kolędzie dla nieobecnych” ponownie zabrzmiał piękny sopran Patrycji, a na zakończenie tej części koncertu Dariusz Ocetek wykonał „Kiedy pierwsza gwiazdka”. Na scenę ponownie powrócił Chór Hejnał by zaśpiewać „Tryumfy Króla Niebieskiego”, „Nie było miejsca dla Ciebie”, „W cichą świętą noc”, „Cicha noc”, „Dzisiaj w Betlejem”. Na zakończenie występu, chór wraz z publicznością zaśpiewał „Wśród nocnej ciszy”.

Kończąc świąteczne spotkanie, prezes chóru Hejnał Mirosław Kostro i wiceprezes Maryla Kopyto podziękowali Centrum Polsko-Słowiańskiemu za udostępnienie sali oraz sponsorom: księdzu proboszczowi z Parafii Św. Stanisława Kostki za udostępnianie sali na próby chóru a także „Ewie&Małgosi”, „Cafe Rivera”, „Piekarni Staropolska" oraz Jeffowi i Teresie Pogorzelski za pomoc finansową. Nie zapomniano o babciach i ich święcie. Z tej okazji 9. letnia solistka Natalka Nawałka zaśpiewała piękną Pastorałkę dla Babć i Dziadków. A wnuczki wiceprezes chóru, Isabella oraz Victoria Hendriksen złożyły życzenia wszystkim babciom z okazji ich święta. Niespodzianką kończącą wieczór był występ tenora Marka Filatova który nastrojowo zaśpiewał przy akompaniamencie fortepianu „Lulajże Jezuniu” oraz „Pójdźmy wszyscy do stajenki”. Raz jeszcze podziękowano wszystkim gościom i sponsorom oraz zaproszono na kolejne koncerty Chóru Hejnał.

Carols with the "Hejnal"

The most beautiful Polish Christmas Carols and Pastorals with the Hejnal Choir – Our annual concert fell on Grandma's Day. This nice element of women's care for children and grandchildren was a nice complement to the festive atmosphere we tried to create during this concert. So, after a short announcement by our chorister Anna Skupień, the Hejnal Choir under the baton of Dariusz Ocetek opened musically, with a kind of "Christmas hymn", "Adeste Fideles", which in the Polish version also sounds beautiful to the ear: "O come, you faithful, with songs of joy … Personally, when I perform this piece with the choir, I imagine this sublime phenomenon, these songs of joy, a festive procession going with joy. In this part of the concert, we also performed "From the Nativity of the Lord", "Jezusek Czuwa", "Brothers Look Jeno", "A Coz z Ta Dziecina".

After the choral introduction, the mood changed with the performance of the soloists, accompanied by Łukasz Plis on the piano.

So Patrycja Posłuszna sang with a beautiful operatic soprano and told the listeners "Gdy Śliczna Panna", then opera bass Dariusz Ocetek convinced us "For Love to Become". The next opening was Patrycja's beautiful female soprano "Christmas Carols" again (a forgotten Christmas Eve theme but still touching), and at the end of this musical block Dariusz Ocetek's bass "When the First Star".

The Hejnal choir returned to the stage again with our carol singing, and we performed "Triumphs of the King of Heaven", Nie Jest Place Dla Młodych", "in Silent Holy Night", "Silent Night", "Today in Bethlehem" and at the end of our performance we sang with our beloved audience "Wśród Nocnej Ciszy".

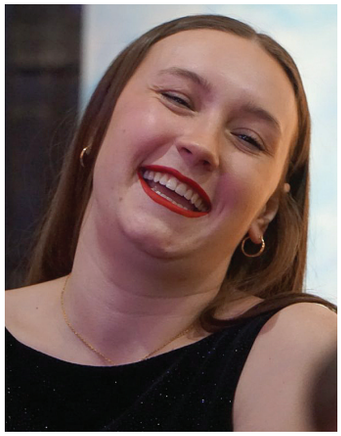

At the end of the Concert, an official thank you from the president of the Hejnał choir, Mirosław Kostro, who, together with Maryla Kopyto, our vice-president, thanked the PSC hosts for providing the room and our sponsors such as: Fr. The parish priest of St. Kostki for providing a room for choir rehearsals, as well as Ewa & Małgosia", "Cafe Rivera", Piekarnia Staropolska, and Jeff & Teresa Pogorzelski for financial assistance.

We did not forget about "Grandmothers and their world" on this day, January 21, and a very nice "9-year-old beautiful soloist", Natalka Nawałka, sang a beautiful pastoral for Grandmothers and Grandfathers. And the granddaughters of our vice president, the girls Isabella and Victoria Hendriksen, wished all Grandmas a happy Day.

And it may seem that all the surprises have already happened, but no. Because Mr. Mark Filatov, a famous tenor, was late for his performance, however, after the concert was almost over and while the invited guests were drinking coffee and cake, he beautifully (as an apology) from the stage, wished all the Grandmothers and sang atmospherically with the piano accompaniment "Lulajże Jezuniu" and "Let's all go to the stable"

And this nice gesture and his quiet tenor voice "lulajże…" put everyone in a great mood. We would like to thank all our guests and sponsors and invite you to our concerts."

„MAŁY PICASSO”

Bezpłatna klasa malarstwa dla dzieci

Prowadzi Prof. Krzysztof Zacharow z Pratt Institute, NYC

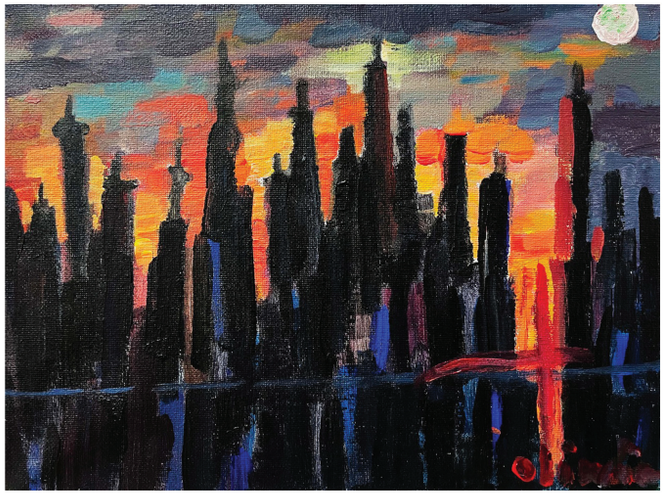

Program zajęć artystycznych przygotowany jest z myślą o dzieciach w wieku od 7 do 13 lat. Zajęcia plastyczne mają na celu umożliwienie studentom eksperymentowanie oraz kontakt z różnorodnością materiałów artystycznych takich jak: farba akwarelowa, farba akrylowa, farba olejna, pastela, kredka, ołówek, flamaster, itd. Collage lub mała forma rzeźbiarska z modeliny też znajdują się w repertuarze zajęć. O wyborze formy ekspresji będą decydowali rodzice i uczniowie z pomocą sugestii instruktora. Koszta materiałów nie są wliczone w opłatę za klasę. Wszystkie materiały artystyczne będą omawiane na pierwszych zajęciach. Klasy będą miały na celu inspirowanie ucznia do wyrażania się w spontanicznej, nieskrępowanej formie artystycznej. Uczniowie będą motywowani do korzystania z własnej wyobraźni jako głównego źródła inspiracji w procesie twórczym, jak również wykorzystania referencji fotograficznej jako formy pomocniczej w tworzeniu osobistej interpretacji rzeczywistości. Student doświadczy na czym polega proces powstawania obrazu, od pomysłu poprzez szkicowanie do ukończonej pracy. Zajęcia wzbogacą świadomość twórczą i umiejętności manualne w wybranej przez ucznia technice. Wpływają bardzo pozytywnie na kształtowanie charakteru, dyscypliny i koncentracji w pracy ucznia. Prace studentów będą prezentowane w formie małej wystawy dla rodziców i przyjaciół na zakończenie programu.

Pytania dla Prof. Zacharowa prosimy kierować na numer 917-991-1879

8 klas, zajęcia raz w tygodniu, w dwóch grupach. Środy, 5:00 - 8:00 pm.

Miejsce: Centrum Polsko-Słowiańskie, 179 Java Street, 1 piętro, Studio 8

Centrum Polsko-Słowiańskie, 176 Java Street, Brooklyn, NY 11222,
Tel. 718 383 -5290; www.polishslaviccenter.org